

Nr 11 (259) Listopad 2012 rok XXII

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

1 listopada
- Wszystkich Świętych

Jan Paweł II patronem szkoły

22 października br. mszą świętą koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. Edwarda Wołosa, byłego proboszcza parafii w Łękach Dukielskich rozpoczęła się uroczystość 10. lecia nadania Zespołowi Szkół Publicznych w Łękach Dukielskich imienia Jana Pawła II. Homilię wygłosił były proboszcz Alojzy Szwed, który powiedział że Jan Paweł II znał wartość młodzieży i przytoczył słowa które Ojciec Święty wypowiedział na Światowych Dniach Młodzieży w Paryżu w 1997 roku: **Wy jesteście nadzieją kościoła i świata, wy przejmiecie pałeczkę i staniecie się kontynuatorami nauki Chrystusa...** Światowe Dni Młodzieży w Paryżu ku zdziwieniu Francuzów zgromadziły milion sto tysięcy młodych ze 160 krajów świata. To była liczba przewyższająca wszelkie przewidywania. Optymistyczne dane mówiły o dwustu pięćdziesięciu tysiącach młodych. Ale na nic zdały się ludzkie kalkulacje i dziennikarskie prorocтва. Młodzi pokazali światu swój entuzjazm i radość ze spotkania z Chrystusem. **Dokonałiście znakomitego wyboru obierając za patrona waszej szkoły Jana Pawła II, który zawsze podkreślał, że Chrystus jest najlepszym nauczycielem** – dodał ks. Alojzy. Po mszy św. zaproszeni goście udali się do sali widowiskowo-sportowej w szkole,

gdzie odbyła się część artystyczna uroczystości. Dyrektor szkoły Krystyna Delimata witając zaproszonych gości powiedziała: **Październik od wielu już lat jest miesiącem, w którym nasze myśli kierujemy do nieodżałowanego Papieża Polaka Jana Pawła II. Dla naszej szkolnej wspólnoty 10 października to szczególna data w naszej historii. 10 lat temu uchwałę Rady Miejskiej w Dukli Zespół Szkół Publicznych: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum otrzymał imię Jana Pawła II. W tym tak ważnym dniu witam bardzo serdecznie wszystkich przybyłych gości...** Na uroczystość przybyli: posłowie na Sejm RP: Piotr Babinetz i Bogdan Rzońca, burmistrz Dukli Marek Górak, wiceburmistrz Dukli Andrzej Bytnar, wicestarosta krośnieński Andrzej Guzik, radni Rady Miejskiej w Dukli na czele z przewodniczącym Andrzejem Dziedzicem, przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kręzałek, księża z dukielskiego dekanatu wraz z dziekanem ks. Tadeuszem Nowakiem, dyrektorzy wszystkich szkół z terenu gminy Dukla, były dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych i burmistrz gminy Dukla w czasie gdy szkole nadawano imię Jana Pawła II Piotr Witkowski, pracownicy ZOPO, komendant Komisariatu Policji w Dukli Leszek Buryła, dy-



rektor Ośrodka Kultury w Dukli Małgorzata Walaszczyk-Faryj, sołtys Łęk Dukielskich Tomasz Węgrzyn, przewodnicząca KGW w Łękach Dukielskich Maria Kołacz, nauczyciele, pracownicy i uczniowie szkoły w Łękach Dukielskich, a także rodzice uczniów aktualnie uczęszczających do szkoły. Głos zabrali zaproszeni goście: poseł Piotr Babinetz, przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kręzałek, burmistrz Marek Górak i radny powiatu Stanisław Kenar. Były życzenia, gratulacje i kwiaty na ręce pani dyrektor Krystyny Delimaty. Młodzież i dzieci zaprezentowały bardzo bogaty program artystyczny. Wystąpił chór „Musica” prowadzony przez Andrzeja Aszlarę nauczyciela muzyki w szkole w Łękach Dukielskich, zespół taneczny „Balletki” prowadzony przez Mag-

dalenę Aszlar. Montaż słowno-muzyczny o życiu Patrona szkoły wykonali uczniowie, a przygotowały nauczycielki: Bernarda Skalska i Dominika Aszklar. Nauczycielki Bar-

bara Wierdak i Urszula Szpiech przygotowały z młodzieżą szkolną i absolwentami scenki rodzajowe, których myślą przewodnią była miłość. Wystąpił zespół taneczny „Step”, który powstał przy Stowarzyszeniu „Jedność”, a prowadzony jest przez Norberta Uliaszka instruktora z Ośrodka Kultury w Dukli. Na zakończenie zadebiutował zespół „Mali Łęczanie”, a powstał on niecały miesiąc temu. Nad wystrojem sali i dekoracjami czuwały nauczycielki: Katarzyna Majchrzak, Anna Bargieł i Bernarda Skalska. Na zakończenie goście zaproszono na poczęstunek.

Wszystko było przygotowane bardzo starannie i Patron był na pewno zadowolony. Nic tylko gratulować dyrekcji i wykonawcom.

Krystyna Boczar-Różewicz



Złota myśl:

„Nie ma takiego bólu, którego nie można by wypłakać”

Mikołaj Gogol

W listopadowym numerze:

Jan Paweł II patronem szkoły	2
Przechodniu, powiedz Ojczyźnie	3
Kanalizacja w Równem i Jasionce, wodociąg w Nadolu.....	4
Psy i rowery w kolizjach.....	4
Karpackie Parki w nowej siedzibie.....	4
Lekcja w urzędzie	4
Czas na aktywność w gminie Dukla.....	5
Właścicielami Dukli byliśmy krótko	6
Jak powstawały cmentarze.....	7
Wdzięczni wychowankowie	8
Z życia szkoły	9
Pięte miejsce Agnieszki Adamskiej.....	9
Hołd poległym w 68. rocznicę.....	10
Teresa Łątka stulatka z Posady Jaśliskiej.....	10
W stronę niepodległości - Operacja Gorlicka 1915	10
Po prostu z natury	10
Piękny Jubileusz	13
V POWIATOWY PRZEGLĄD PIOSENKI OBCOJĘZYCZNEJ	14
Od projektu do zespołu.....	14
MAŁE FORMY TEATRALNE	15
Rekord trasy na Kasprowy Wierch	16
Dojście do Świętej Wody oznakowane.....	16
Sekcja Karate kyokushin w Dukli	16
Korona Gór Polski.....	19
Hubert Kopczyk w półfinałach tenisa stołowego.....	21
Dobry sezon dukielskich tenisistów.....	21
Kwiczący drożdź czyli kwiczoł.....	22
Kamil Szwał najlepszy.....	23
Paczka dla potrzebujących.....	23
W pasiece	25
Węza z wosku pszczelego.....	25
W krainie rondla i patelni.....	25
Łowiectwo i ekologia	26
Prosty sposób na piątkę w szkole!	26

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 19,

tel. (+48*13) 432-91-33, fax (+48*13) 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyn-dak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki, Daniel Biały - wyd. internetowe, Halina Cycak, Mirosław Matyka, Barbara Pudło

Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer, Maria Walczak, Stanisława Zaniewicz, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 28 października 2012 r. Udział w sprzedaży 31. 10 2012 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Cmentarz komunalny w Dukli. Fot. kbr

Przechodniu, powiedz Ojczyźnie ...



Ułani 1939. Fot. Internet

Krażownik „Arizona”, duma amerykańskiej marynarki wojennej zatopiony został w Pearl Harbor na Hawajach na początku wojny japońsko - amerykańskiej, w grudniu czterdziestego pierwszego. Na tablicy upamiętniającej to wydarzenie widziałem kilka, a może i kilkanaście polskich nazwisk żołnierzy polskich w armii amerykańskiej, którzy polegli na Hawajach, nie do końca przecież w obronie swojego kraju. To zresztą wcale nie odosobniony przypadek, kiedy na innym kontynencie, tysiące kilometrów od Polski, ważyły się w dużej mierze losy świata, w tym i naszego kraju. Można śmiało powiedzieć, że nie ma kontynentu, na którym swojej stopy nie postawił by polski żołnierz. Był wszędzie. Aby daleko nie szukać - bił się w kampaniach napoleońskich, w obcych armiach zaborczych, w ostatniej wojnie niemal na każdym froncie. Dziś w Afganistanie, nieco wcześniej w Iraku. Na cmentarzu polskim pod Monte Cassino znamienny zapis polskiego bohaterstwa: „Przechodniu, powiedz Ojczyźnie, iż wierni jej prawom tu spoczywamy”. To odgłosy bitwy w wąwozie termopolskim Greków z wojskami perskim, setki lat przed naszą

erą. A współcześnie? Bohaterska obrona Helu w trzydziestym dziewiątym, Westerplatte, bitwa nad Bzurą, pod Wizną, obrona Helu. Oksywia i Warszawy. Potem Monte Cassino, Falaise. Polska powietrzna Bitwa o Anglię. Udział polskich wojsk w konwojach atlantyckich. Narwik i Armia Krajowa. Tobruk i żołnierze Polski Podziemnej. I bezimienni mogli rozsiadani po całej Polsce w latach krótko powojennych. Nie ma skrawka polskiej ziemi, w którą nie wsiąkała by polska krew. Aby w ostatecznym rozliczeniu okazało się, że ta polska krew nie zawsze Polsce pomogła. Brytyjczycy i Amerykanie tak długo potrzebowali Polski, jak długo potrzebna im była etykieta dobrych aliantów i polski udział w światowych bitwach. Potem był Teheran i Jałta i w końcowej fazie wojny znów z Polski zardwiono. A któż nam kazał ginąć w piaskach Libii, w norweskich fiordach, na frontach wschodu i zachodu, na przedmieściach Berlina i w atlantyckich konwojach... A któż kazał ginąć polskiemu żołnierzowi nie na polskiej ziemi. Ale na morzach i oceanach świata, na wszystkich frontach drugiej

ciąg dalszy na str. 5 ►

Kanalizacja w Równem i Jasionce, wodociąg w Nadolu

W ubiegłym roku w miejscowości Jasionka wykonano 11 376 mb sieci kanalizacyjnej o średnicy 200 mm, 5527 mb sieci kanalizacyjnej o średnicy 160 mm, rurociąg tłoczny i 2 przepompownie. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane MAL-BUD sp. jaw. Krosna W roku 2012 wykonano 713 mb sieci kanalizacyjnej w nowopowstałych budynkach. Koszt całej inwestycji to 3 821 709,78 zł, w tym 2 527 525,99 zł pozyskano z Programu Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Inwestycja została zakończona 15 listopada 2012 roku. Wykonawcą robót w roku bieżącym jest Spółdzielnia Usług WOD-KAN Produkcji Rolnej i Handlu ROLWOD Skołyszyn

W ubiegłym roku zakończona została budowa kanalizacji w miejscowości Równie, ostatnie prace to budowa przepompowni, na które gmina wydała z własnego budżetu 304 499,62 zł.

W bieżącym roku rozpoczęto budowę wodociągu w miejscowości Nadole. W ramach tego zadania wybudowane zostanie 7,7 km wodociągu w Nadolu. Przeprowadzony zostanie także remont wodociągu w Dukli na ulicach Żwirki i Wigury i Kopernika. Całkowity koszt inwestycji to 1 069 tys. zł. Na ten cel gmina pozyskała 607 989 zł z Regionalnego Programu Operacyjnego oś IV Infrastruktura Ochrony Środowiska schemat IV1B „Zaopatrzenie w wodę”. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Sanitarnego ze Stróżówki.

Piotr Świder

Psy i rowery w kolizjach

Do 31 października mieszkańcy gminy Dukla mieli zarejestrować swoje psy. Rejestracja jest obowiązkowa zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Dukli w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt” podjętą 27.04.2012 r. Psy są rejestrowane na podstawie wniosków składanych przez właścicieli do Urzędu Miejskiego w Dukli. *Od początku roku do połowy października br. mieliśmy na terenie naszego działania, czyli w gminie Dukla i Chorkówka 22 interwencje z psami, było w tym 8 pogryzień i 1 zagryzienie zwierzęcia domowego. Pozostałe przypadki to wypadki drogowe z psami, które pozostały niezidentyfikowane, uznanymi za bezdomne – poinformował nadkomisarz Leszek Buryła, komendant Komisarriatu Policji w Dukli. Rejestracja psów pozwoli zatem szybko odnaleźć jego właściciela. Być może spowoduje, że zaczniemy się zastanawiać, czy chcemy mieć psa, czy też nie. Bowiem pies to nie tylko przyjemność, ale poważny obowiązek.*

W tym roku, aż do połowy października policja odnotowała 4 kolizje z rowerzystami. 22 rowerzystów zostało przyłapanych na jeździe w stanie nietrzeźwości. O tym poinformował nas także komendant Komisarriatu Policji w Dukli

Krystyna Boczar-Różewicz



Karpackie Parki w nowej siedzibie

Od 10 października br. Zespół Karpaccich Parków Krajobrazowych w Krośnie ma nową siedzibę w Dukli przy ul. Trakt Węgierski 8a (budynek w którym mieściło się Nadleśnictwo Dukla).

Krystyna Boczar-Różewicz

Lekcja w urzędzie

Uczniowie klasy Vc ze Szkoły Podstawowej w Dukli wraz z nauczycielką Katarzyną Poradyło odwiedzili dzisiaj Urząd Miejski w Dukli w ramach lekcji przyrody, której tematem był podział administracyjny kraju. Mieli spotkanie z burmistrzem Markiem Górakiem, który opowiedział im o gminie Dukla i o zadaniach burmistrza i sekretarzem Mirosławem Matyką, który powiedział o podziale administracyjnym naszego kraju, Radzie Miejskiej w Dukli i o tym jak stanowione jest prawo lokalne w gminach.

kbr

Informujemy, że

Urząd Pocztowy w Dukli zostanie przeniesiony do nowej siedziby w innym terminie, aniżeli podany został w artykule pt. „Muzeum historyczne pozostanie w Dukli”, w październikowym numerze Dukli.pl

Krystyna Boczar-Różewicz
redaktor naczelna



Czas na aktywność w gminie Dukla

Gmina Dukla i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Dukli informują o zakończeniu pierwszych szkoleń w ramach realizowanego w 2012r. projektu „Czas na aktywność w gminie Dukla”. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego POKL 2007-2013 Priorytet VII.

Do tegorocznego kursu przystąpiło 17 osób, w tym 6 mężczyzn. Szkolenie z zakresu doradztwa zawodowego trwało łącznie 26 godzin przypadających na 1 uczestnika, z czego 25 godzin trwały warsztaty grupowe, a 1 godzinę przeznaczono na indywidualne konsultacje ze specjalistą. Tematyka spotkań warsztatów indywidualnych obejmowała:

1. przeprowadzenie indywidualnego doradztwa zawodowego i opracowanie ścieżek indywidualnego rozwoju - IPD
2. Określenie predyspozycji zawodowych pod kierunkiem wybranego szkolenia
3. Samoocena systemu sprzyjającego wchodzeniu klienta na rynek pracy
4. Poznanie mocnych i słabych stron
5. Analiza atutów i trudności, barier, luk do uzupełnienia, stanowiących przeszkodę w osiągnięciu celu zawodowego

W dalszej kolejności odbyły się grupowe warsztaty doradztwa zawodowego, a ich główne tematy obejmowały:

1. Bilans umiejętności, możliwości i predyspozycji zawodowych
2. Moje relacje z innymi ludźmi. Techniki komunikacji, negocjacji, asertywność
3. Rynek pracy. Techniki aktywnego poszukiwania pracy
4. Dokumenty aplikacyjne
5. Proces rekrutacyjny, autoprezentacja

Szkolenie przeprowadzili pracownicy firmy INNOVO Innowacje w Biznesie z Jasta.

„Grupowy trening kompetencji społecznych” to drugie szkolenie dla 17 uczestników projektu systemowego „Czas na aktywność w gminie Dukla” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Głównym założeniem zorganizowanych warsztatów było przekonanie, że pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem, długotrwale bezrobotnym nie powinna sprowadzać się jedynie do świadczeń finansowych, lecz jej istotą winno być wzmacnianie motywacji bezrobotnego do pracy, pomoc i wsparcie psychologiczne. Tematyka treningu obejmowała m. innymi: zmianę postawy życiowej, dostarczenie wiedzy z zakresu komunikacji interpersonalnej, dostarczenie wiedzy z zakresu asertywności, budowanie pozytywnego obrazu samego siebie, nabycie umiejętności bycia asertywnym w sytuacjach społecznych, dostarczenie informacji i nabycie umiejętności z zakresu konstruktywnego rozwiązywania konfliktów, nabycie umiejętności wyznaczania aser-



Widziane z Cergowej

► dokończenie ze str. 3

wojny, nieraz tysiące kilometrów od własnego domu, którego miał już nigdy nie zobaczyć. Polak ginął, bo on wierzył, że kiedyś sojusznicy oddadzą mu honor i cześć, a jego wysiłek zostanie stokrotnie wynagrodzony. Że ominą go nagrobne krzyże, a na jego piersi zawiśnie krzyż Virtuti Militari. Za wojskowe męstwo. Nie zawsze tak było, częściej był krzyż nagrobny. I dlatego zapłoną w dniach listopadowego święta znicze na grobach polskich pod Monte Cassino, na cmentarzach całej Europy, bo tam wszędzie polskie nazwiska. Zapłoną jednak przede wszystkim na polskich cmentarzach, gdzie kwatery polskich żołnierzy, często wcześniej pochowanych na obcej ziemi. Znicze zapłoną na grobach żołnierzy, którzy walczyli w Operacji Dukielskiej, na grobach tych wszystkich, którzy nie dotarli do swoich rodzin i ich groby znajdują się na dziesiątkach i setkach cmentarzy w odległych krajach. W tych dniach zapalą znicze na pomniku polskich bohaterów Września 39 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie i na grobie generała Bolesława Wieniawy - Długoszwowskiego, ulubionego żołnierza Marszałka, który - jak głosi legenda - na koniu wjeżdżał na

pierwsze piętro warszawskiego lokalu nocnego „Adria”. No i jak tu nie lubić takiego zawadiaki ... Ale jednocześnie mam w pamięci ów dumny napis na cmentarnym obelisku Rokitańczyków, z szarży pod Rokitną. „Błyskawice ich szabel były jutrzemką wolności. Widziały ich śnieżne szczyty Karpat i srebrzyste wody Cisu i bystre fale Czeremoszu i lasy bukowiańskie ich widziały i bystre brzegi Prutu i błonia naddniestrańskie i besarabskie stopy i Dzikie Pola. Padli na polach Rokitny.”

„Ad maximam Poloniae gloriam”. „Ku większej chwale Polski”. To był piętnasty czerwca 1915 roku - a ktoś kazał ginąć tym chłopcom, tym dzielnym ułanom tak daleko od własnych krain. Daleko od swoich rodzin, ale jakże blisko spraw Ojczyzny. Ku większej chwale Polski.

Na wileńskim cmentarzu na Rossie złożono przed laty serce Marszałka, przy którym honorową wartę w dzień i w nocy pełnili polscy żołnierze. Każdego dnia i każdej nocy trwał honorowy posterunek. Do siedemnastego września, kiedy do Polski wtargnęli sowieci. Na Rossie zastrzelili stojących na posterunku obu wojaków i nie było litości dla chłopaków, którzy wypełniali swój żołnierski obowiązek. I mieli honor stać u pierwszej mogiły w Polsce. Sowieci Marszałka nie mieli za co lubić. To wszakże on pogonił bolszewików w roku dwudziestym, a Tuchaczewski jak niepyszny uchodził spod Warszawy, aby w dwadzieścia lat później wbić Polsce nóż w plecy. Marszałka nie dosięgli, Polaków tak.

Dziś w krypcie Srebrnych Dzwonów w katedrze wawelskiej, u trumny Marszałka zawsze świeże kwiaty. I głęboka sentencja Komendanta. „Być zwyciężonym i nie ulec, to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach, to klęska”..

Małgorzata Bielec
Koordynator merytoryczny

Zbigniew Ringer

Z Janem Tarnowskim, synem przedwojennego właściciela majątku Dukla, Śp. Stanisława Tarnowskiego rozmawia Krystyna Boczar-Różewicz

Właścicielami Dukli byliśmy krótko

K. Boczar-Różewicz: Proszę powiedzieć skąd wywodzi się rodzina Tarnowskich?

Jan Tarnowski: Tak w skrócie to początki rodu sięgają XII, ale pewnie udokumentowaną historię znamy od XIV wieku. Protoplastą rodu Tarnowskich był komes Spycimir, pan na Dębnie, Melsztynie i Tarnowie, który u boku króla Władysława Łokietka tworzy historię państwa polskiego i potęgę Leliwitów na Melsztynie, Tarnowie i Jarosławiu. Tak też było przez wieki, tworzyliśmy historię służąc u boku kolejnych monarchów. Rody Leliwitów Melsztyńskich i Jarosławskich wymierają w wieku XVI. Również z końcem XVI wieku Tarnowscy tracą Tarnów wraz z całą tarnowszczyzną poprzez Przeworsk, Jarosław, aż po Tarnopol, tak koło 10 miast i 120 wsi przechodzi w posiadanie ruskiego rodu kniaziów Ostrogskich. Staje się tak za sprawą małżeństwa Zofii, córki hetmana wielkiego koronnego Jana Amora Tarnowskiego, z Wasylem Konstantym Ostrogskim. Natomiast Stanisław Tarnowski pan na Dzikowie i Wielowsi ze starszej linii, nie mogąc pogodzić się ze stratą rodzowego Tarnowa urządza zajazd na Tarnów, który oblega i zdobywa. Jednakże decyzją sądu sejmowego z 1571 roku otrzymuje nakaz zwrotu Tarnowa Ostrogskim i zapłacenia wysokiej kontrybucji, jako karę za podniesiony bunt i straty poniesione przez Ostrogskich. Od XVI w. Tarnowscy z linii dzikowskiej, z której wywodzą się wszyscy żyjący dzisiaj przedstawiciele rodu, stają się lokalną, małopolską rodziną o niewielkim znaczeniu w

skali kraju. W XIX wieku wracają na scenę narodową poprzez osoby Jana Feliksa Tarnowskiego i jego żony Walerii ze Stroynowskich, jak i przede wszystkim ich wnuków - trzech braci: Jana Dzierżysława Tarnowskiego, Pana na Dzikowie i Wielowsi marszałka Sejmu galicyjskiego, następnie mojego pradziada Stanisława Tarnowskiego, profesora, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak i prezesa Akademii Umiejętności oraz Juliusza Tarnowskiego poległego w Powstaniu Styczniowym 1863 roku. W tych trzech osobach uwidacznia się jakby cała historia rodu Tarnowskich, wyrażająca się poprzez pracę dla Ojczyzny, a jak zaistnieje taka potrzeba poświęceniem dla Niej życia. Co do mojego Ojca, Stanisława Kostki Tarnowskiego pierwszego z rodu właściciela Dukli we wrześniu 1939 roku miał rozpocząć służbę wojskową w Szkole Kawalerii w Grudziądzu. Wspólna agresja na Polskę hitlerowskich Niemiec i bolszewickiej Rosji, wobec beznadziejnej sytuacji sprawia, iż Ojciec podejmuje decyzję o opuszczeniu kraju. 18 września przechodzi przez most w Zaleszczykach na terytorium Rumunii. Następnie przedostaje się do Francji, gdzie wstępuje do formowanego Wojska Polskiego. Jako żołnierz frontowy walczy między innymi w kampanii francuskiej 1940 roku, następnie w obronie Tobruku, aby zakończyć wojnę w 1945 roku w Niemczech, walcząc w Dywizji generała Maczka. Za swe męstwo został odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Po wojnie osiedla się w An-



Jan Spytek Tarnowski

glii. Po raz pierwszy odwiedza Polskę w 1957 roku. Przyjeżdża do Ojczyzny wraz ze swoją siostrą Zofią. Odwiedzają m.in. rodzinny Rudnik nad Sanem i Duklę. Konsekwencją tej wizyty jest decyzja o powrocie na stałe do Polski. Ostatecznie wszyscy wracamy do kraju w 1962 roku. Mam wtedy 4 lata.

K. Różewicz: W 1998 roku zarejestrowano w Sądzie Gospodarczym w Warszawie Związek Rodu Tarnowskich, który skupia rodzinę Tarnowskich. Członkowie za główny cel postawili sobie ochronę dziedzictwa rodu Tarnowskich. Pan jest członkiem Zarządu Związku. Proszę powiedzieć kto może należeć do Związku i ilu członków liczy?

Jan Tarnowski: Członkami Związku mogą być wszyscy, którzy pochodzą od Jana Jacka Tarnowskiego, zmarłego na początku XIX wieku. Członkami Związku jest grubo ponad 100 osób. Na skutek II Wojny Światowej i nastania władzy komunistycznej rozrzucony są niemal po całym świecie. Mieszkają głównie w Wielkiej Brytanii i Francji. Poza Europą największą liczbę członków naszego związku żyje w Kanadzie, ale także w Ameryce Południowej, w Brazylii, gdzie mieszkają wnuczki Adama i Marii Tarnowskich. Maria z Czetwertyńskich Tarnowska poddawała Powstanie Warszawskie z ramienia Pol-

skiego Czerwonego Krzyża. Jest słynne zdjęcie na którym Niemcy zawiązują Jej oczy w drodze na spotkanie z dowódcą niemieckim w sprawie ustalenia warunków poddania Warszawy. To zdjęcie można zobaczyć w Muzeum Powstania Warszawskiego. Maria Tarnowska umiera w Warszawie 1965 roku. Tak ... , można powiedzieć, że członkowie Związku rozproszeni są po całym świecie.

K. Różewicz: Proszę powiedzieć o celach Związku Rodu Tarnowskich.

Jan Tarnowski: Głównym celem Związku jest kultywowanie tradycji i wartości, którym byliśmy wierni przez wieki, powiem symbolicznie: Bóg, Honor, Ojczyzna. Oczywiście świętymi nie byliśmy – grzesznicy jak wszyscy, ale te wartości każde pokolenie starało się kultywować i przekazywać swoim następcom. Byliśmy mecenasami kultury i sztuki, prowadziliśmy działalność na forum publicznym. Przykładem może być działalność profesora Stanisława Tarnowskiego, mojego pradziadka. Dzisiaj społeczność lokalna docenia Jego zasługi dla Ojczyzny. W Tarnobrzegu jest Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa imienia prof. Stanisława Tarnow-

Czytelnicy piszą

Jak powstawały cmentarze

*Przechodniu stań na chwilę
Uczcij tego, kto tu leży*

Zanim powstały cmentarze to Słowianie palili ciała zmarłych i chowali je w lasach, na polach, w miejscach zacisznych, sypali na nich mogiły zwane kurhanami, żalnikami lub horodyszczami. Rzymianie wnosili katakumby- cmentarze podziemne. Gdy w Europie rozwinęło się chrześcijaństwo to miejscem chowania zmarłych stały się cmentarze przy świątyniach. Gdy budowano nową świątynię to część miejsca zostawiano specjal-

nie na cmentarz. Wewnątrz kościołów chowano księżęta, fundatorów, rycerzy i dostojników, a pospólstwo miejskie w grobach rozrzuconych chaotycznie, czasem nieoznaczonych żadnym trwałym elementem. W czasach renesansu zaczęto stawiać nagrobne kaplice. W Polsce Jagiellońskiej wzniesiono kaplicę Zygmunta, która stała się wzorem dla innych kaplic. We Lwowie stanęły wspólnie renesansowe kaplice

skiego. Pod Tarnobrzegiem w miejscowości Tarnowska Wola jest szkoła podstawowa imienia Stanisława hrabiego Tarnowskiego. Chciałbym tu podkreślić, że myśmy nic nie narzucali tej szkole. Inicjatywa wyszła od tamtejszej społeczności lokalnej, od rodziców uczących się w niej dzieci. Nie mamy dużych możliwości finansowych, ale jesteśmy fundatorami stypendiów dla studentów osiągających dobre wyniki w nauce w PWSZ w Tarnobrzegu oraz wspieramy finansowo, w miarę możliwości, szkołę w Tarnowskiej Woli. Rodzina, która mieszka poza granicami naszego kraju także kultywuje rodzinne wartości. Wiadomo, że żyjąc poza Polską siłą rzeczy przyjmuje się lokalny styl życia i obyczaje, ale staramy się być wierni naszym zasadom, wychowaniu w tradycji, w patriotyzmie i wierze rzymsko-katolickiej.

K. Różewicz: Od kiedy Tarnowscy byli właścicielami Dukli?

Jan Tarnowski: Właścicielami Dukli byliśmy krótko. W roku

1925 bezdzietny Adam Męciński, dla zachowania rodzowego nazwiska, adoptuje przed śmiercią mojego ojca Stanisława dziewięciorga imion i przekazuje na jego własność majątek Dukla wraz z pałacem i przyległościami. Oficjalnie Dukla została kupiona przez mojego dziadka Hieronima Tarnowskiego na rzecz swego małoletniego syna, Stanisława. Przed II wojną majątkiem zarządzała moja babka, Wanda z Zamoyskich. W czasie wojny pałac zostaje przejęty na rzecz władz okupacyjnych. Miał tu się znajdować ośrodek Abwehry, gdzie podobno szkolono oddziały nacjonalistów ukraińskich Nachtigall i Roland (a może ktoś z mieszkańców Dukli ma informacje na ten temat – ciekawe by było poznać prawdę?), które później brały udział m.in. we Lwowie w eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej. W parku miał być obóz dla niemieckich dezertorów. Nie jest to przyjemny czas w dziejach Dukli. Zgodnie z wolą Adama Męcińskiego

Boimów i Kampianów, które przetrwały do dzisiaj i są zabytkiem Europy Wschodniej.

Nastał kult zmarłych, zaczęto urządzać bogatym pogrzeby z przepychem, a biedotę chowano często w mogiłach zbiorowych. W miarę jak rozrastały się miasta, cmentarze przy kościołach stały się ciasne na skutek zwiększonej śmiertelności. Cmentarze przykościelne zlikwidowano, powstawały wtenczas cmentarze poza murami miasta. Ludność nie była z tego zadowolona, wolała być chowana przy kościele, ale po nakazach władz i agitacjach cmentarze poza murami miasta pozostały. Na cmentarzach powstawały piękne nagrobki. Stały się miejscem działalnością artystów, rzeźbiarzy i poetów piszących przepiękne epitafia.

W Europie jest wiele słynnych cmentarzy, niektóre toną w zieleni bujnej roślinności. Takim jest cmentarz w Paryżu. Największym cmentarzem świata jest cmentarz w Londynie, powstały w 1839 roku, gdzie oprócz grobowców jest atrakcyjna egipska aleja. Do najsłynniejszych polskich nekropoli pozakościelnych należy cmentarz na Powązkach w Warszawie (1790 r.) i cmentarz Rakowicki w Krakowie (1803 r.) Starszy od nich jest cmentarz w Wilnie „Rossa” z 1769. W roku 1786 powstał cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Jest miejscem pochówku wielu wybitnych ludzi nauki, kultury i polityki z Polski i Ukrainy.

*Umarli żyją w sercu
i w pamięci nas żyjących.*

Stanisława Zaniewiczowa

mój Ojciec miał się stać pełnoprawnym właścicielem Dukli z chwilą ukończenia 30 lat, czyli w dniu 13 września 1948. Wiadomo nie doszło do tego zarówno z powodu II wojny, jak i komunistycznej nacjonalizacji.

K. Różewicz: W pałacu była cenna kolekcja obrazów, co się z nimi stało? Mówi się, że zostały wywiezione za granicę.

Jan Tarnowski: Mój dziadek, Hieronim Tarnowski ze względów bezpieczeństwa, w obawie przed zbliżającą się wojną, wywiózł w sierpniu 39 roku sto kilkadziesiąt obrazów z kolekcji dukielskiej do Świerża nad Bugiem majątku swojego kuzyna Adama Tarnowskiego, męża Marii Tarnowskiej. We wrześniu 1939 roku wojska bolszewickie zajmują Świerż. Następnie w wyniku regulacji okupacyjnej granicy niemiecko-sowieckiej, Świerż znajduje się na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Wtedy wraca tam Adam Tarnowski i przekonuje się, że z tych stu kilkadziesiąt obrazów ocalało jedynie 21, resztę rozkradli sowieci.

Te ocalale obrazy zostają przewiezione do Warszawy i zdeponowane w Muzeum Narodowym. Kiedy mój ojciec przyjechał po raz pierwszy po wojnie do Polski okazało się, że ocalało jedynie 15 obrazów. Najcenniejszy z nich to Św. Jan pędzla hiszpańskiego malarza Jose de Ribery. Ówczesne Ministerstwo Kultury odmówiło zwrotu obrazu, wyrażając jednocześnie gotowość jego zakupu. Ostatecznie na początku lat 60-tych obraz kupiło Muzeum Narodowe w Poznaniu. Natomiast dwa spośród ocalałych z wojennej zawieruchy obrazów - portret Heleny ze Stadnickich Męcińskiej oraz jej męża, Wojciecha Męcińskiego pędzla Angeliki Kauffman, mój Ojciec podarował Muzeum Narodowemu w Warszawie. Część z ocalałych obrazów było prezentowanych na wystawie „Tarnowscy – Męciński - rezydenci pałacu dukielskiego” w pałacu w Dukli w roku 1996. Zorganizowanie wystawy zaproponowałem w roku 1995

ciąg dalszy na str. 8 ►

Wdzięczni wychowankowie

Siedemnastu z maturzystów, którzy w 1951 roku zdawali pierwszą od powstania Liceum Ogólnokształcącego (1947 r.) w Dukli maturę z własnych datków i przy pomocy sponsorów odremontowało na dukielskim cmentarzu komunalnym nagrobki na grobach pierwszego dyrektora szkoły Józefa Szayny i jego żony Eleonory. Nie zapomnieli o grobowcu Leńczyków, w którym spoczywa mgr Jan Leńczyk jeden z pierwszych nauczycieli liceum. Organizacją tego szlachetnego zadania zajęli się Genowefa Kara-

siewicz i Franciszek Drajewicz. Wdzięczni wychowankowie to: **Franciszek Drajewicz, Stanisław Stojak, Genowefa Karasiewicz, Fryderyk Krówka, Jan Szczurek, Jan Cygan, Mieczysław Belczyk, Danuta Arkabuz, Janina Wójcik, Bronisław Pachana, Edmund Elias, Genowefa Kolacz, Henryk Markowski, Irena Książkiewicz, Melania Głód, Alfreda Widziszewska i Augustyna Nawracaj.**

To bardzo piękna inicjatywa, tym bardziej że święto Wszystkich Świętych już tuż, tuż.

Krystyna Boczar-Różewicz



Figura na grobowcu rodziny Leńczyków

Serdeczne podziękowania kierujemy do: pana Zbigniewa Trytki, Pawła Koguta, Witolda Winiarskiego, Krystyny Mastyki, Bronisława Belczyka, Zofii Twardzik, Zofii Kielar i Stanisława Malczewskiego, którzy wsparli naszą inicjatywę dotyczącą odnowienia nagrobków na grobach naszych licealnych profesorów.

Maturzyści, rocznik 1951

w skarbcu zamku królewskiego na Wawelu, z adnotacją, że jest to darowizna Stanisława i Zofii Tarnowskich z Rudnika nad Sanem. W tym samym czasie mój Ojciec podarował wiele innych rzeczy, w tym m.in. szereg dokumentów królewskich.

K. Różewicz: W 2006 roku rodzina odzyskała część dukielskiego majątku, który nie podlegał pod dekret reformy rolnej. Na spotkaniu z lokatorami kamienicy położonej przy ul. Żwirki i Wigury padło pytanie czy kamienica mogłaby być sprzedana. Pan odpowiedział, że nie ma takiej możliwości. Czy teraz coś się zmieniło, bo kamienice przy Żwirki i Wigury zostały sprzedane, budynek w którym po wojnie mieściło się liceum też sprzedany, budynek poczty jest sprzedawany.

Jan Tarnowski: Sprzedaż budynków w Dukli wynika z czysto z podziału majątku. Dla mnie w 2006 roku ważne było, aby zmiana właściciela, a właściciela odbył się łagodnie. Dla

przykładu, szkoła miała funkcjonować nieodpłatnie, tak też się stało, dopóki szkoła chciała, funkcjonowała w naszym budynku za darmo. W kamienicy czynsz lokatorom zwiększyliśmy tak naprawdę tylko raz, a opłata za ogrzewanie nie została podwyższona przez całe sześć lat. Staralem się zrozumieć sytuację ludzi, którzy tam mieszkają. Robiliśmy remonty: dachu, kominów, w drobnej części stolarki, malowanie klatek schodowych, wymianę w piwnicach instalacji wodociągowej, założenie gazowego systemu centralnego ogrzewania, częściową wymianę instalacji elektrycznej etc.

K. Różewicz: Mówi się w Dukli, że remont ratusza wykonujecie za pieniądze podatników. Czy to prawda?

Jan Tarnowski: Remont dachu wykonany był w niewielkiej części za pieniądze pozyskane od konserwatora zabytków. Koszt przeprowadzonego w

Z życia szkoły

* Udzielanie pierwszej pomocy

* Kiermasz różności

* Współpraca z rodzicami

Dwa miesiące nauki minęło bardzo szybko. Niby niewiele czasu, ale tak dużo zdążyło się w nim wydarzyć. Kilka razy w swych artykułach wspominałam, jak ogromne znaczenie w pracy szkoły ma współpraca ze środowiskiem lokalnym oraz z rodzicami. Właśnie z tej współpracy wynikło kilka wspaniałych przedsięwzięć, dzięki którym dzieci wzbogaciły swoją wiedzę oraz poszerzyły horyzonty dotyczące wielu dziedzin społecznych.

I tak we wrześniu rozpoczął się dla uczniów naszej szkoły cykliczny kurs na temat udzielania pierwszej pomocy. Sukcesywnie prowadzą go Ratownicy Bieszczadzkiej Grupy GOPR-u: **Lukasz Derwich** oraz **Rafał Jakubowicz**. Uczniowie z wielkim zaciekawieniem i

uwagą korzystają z bezcennych wskazówek, które zapamiętane i utrwalone mogą w praktyce uratować komuś życie. Zapoczątkowana współpraca z Bieszczadzką Grupą GOPR przynosi wielkie nadzieje.

Również dzięki zaangażowaniu uczniów i rodziców (głównie uczniów klasy 5b-wychowawczyni p. Wioletta Kasprzycka) zorganizowano szkolny „kiermasz różności”. Uzyskany dochód w kwocie 480zł. przeznaczono na zakup banera okolicznościowego, który uświetnił występ uczniów klasy 2c i 5b podczas świętowania XII Ogólnopolskiego Dnia Papieskiego. Dziękuję wszystkim którzy podczas kiermaszu dokonali zakupu: pracownikom ZSP nr 1 oraz ZSP nr 2 w Dukli, Banku Spółdzielczego w Du-

kli, Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Dukli, MGO Pomocy Społecznej w Dukli, paniom ze szkolnej księgowości oraz rodzicom odwiedzającym szkołę.

Współpraca z rodzicami przebiega również na płaszczyźnie edukacyjnej. Cieszy fakt, że rodzice korzystają z zaproszeń do uczestnictwa w zajęciach otwartych. Takie miały miejsce 27 września 2012 roku. Rodzice klasy 2c obserwowali swoje dzieci podczas zajęć

szkolnych, aktywnie włączali się do zabaw integracyjnych, a po zajęciach wyrazili swoje wnioski i spostrzeżenia.

Wiemy, że sukcesy w pracy szkoły zależne są od zaangażowania zarówno każdego nauczyciela, ucznia jak i odpowiedzialnego stanowiska rodzica, a współpraca ze środowiskiem lokalnym niejednokrotnie pieczętuje zdobytą wiedzę.

Józefa Winnicka-Sawczuk
nauczyciel ZSP nr1 w Dukli

Piąte miejsce

Agnieszki Adamskiej

Na oficjalnym profilu Parlamentu Europejskiego w serwisie społecznościowym Facebooka ogłoszono konkurs, w którym nagrodą był wyjazd do Strasburga i administrowanie profilem PE przez jeden dzień. W grupie dziesięciu finalistów znalazła się jedna Polka: **Agnieszka Adamska z Równego**. 398 osób głosowało na jej post na profilu Parlamentu Europejskiego i zajęła **5. miejsce**. Nie udało się jej wyjechać do Strasburga, bo tylko 3 osoby z największą ilością „like’ów” mogły tam pojechać. Nie mniej 5. miejsce to ogromny sukces. Serdecznie gratulujemy.

Krystyna Boczar-Różewicz

Właścicielami Dukli byliśmy krótko

► dokończenie ze str. 7

ówczesnemu dyrektorowi Muzeum, Panu Pochwale. Wtedy też w ramach przygotowań do wystawy okazało się, że w Muzeum Narodowym w Warszawie są jeszcze cztery obrazy, które dla nas funkcjonowały jako zaginione podczas wojny. Odnalazły się w latach 70-tych podczas pierwszego spisu inwentarza z natury. O ich odnalezieniu nie poinformowano wcześniej mojego Ojca.

Nigdy, nikt z rodziny Tarnowskich, nie wywoził za granicę żadnych obrazów z Dukli, ani tym bardziej ich tam nie sprzedawał! Słyszałem o rozsiewaniu takich plotek.. Sam kiedyś natknąłem się warszawskim tygodniku „Stolica” w numerze z lat 50-tych na notatkę, gdzie właśnie pisano, że hrabia wywiózł kolekcję dukielską w czasie wojny za granicę i tam też sprzedał obrazy. Jedyną rzecz, jaką w 1939 roku Oj-

ciec wraz ze swoją siostrą Zofią wywieźli z Polski, to proporzec króla Szwecji Karola Gustawa, zdobyty w czasie Potopu pod Rudnikiem Scenę zdobycia proporca opisuje Henryk Sienkiewicz w Trylogii. W obawie przed Niemcami Dziadek Hieronim zdjął ze ściany, wiszący w salonie we dworze w Rudniku proporzec i dał go memu Ojcu. Było to wtedy, gdy opuszczał rodzinny dom, udając się w drogę przez Kresy na emigrację. Proporzec został złożony na przechowanie u znajomych rodziny w Belgradzie. Po wojnie zwrócono mu go. Do 1957 roku proporzec wisiał w domu rodziców w Londynie. Szwedzi mieli proponować Ojcu odkupienie proporca za grube pieniądze, ale odmówił. W 1957 roku wraz z siostrą Zofią podczas uroczystości w Krakowie na Wawelu przekazali proporzec Karola Gustawa narodowi polskiemu.. Do dzisiaj przechowywany jest

► 2009 roku całkowitego remontu dachu w tym: wymurowanie nowych gzymsów, postawienie nowej więźby dachowej wraz nowym blaszanym pokryciem, wyniósł 320 tys. zł, w tym tylko 25 tys. zł otrzymaliśmy od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, za co zresztą oczywiście jesteśmy wdzięczni. Pozostały koszt to pieniądze własne. Tak naprawdę ostatni raz remont ratusza przeprowadzono w latach 60-tych. W późniejszych latach robiona była tylko kosmetyka, dlatego zaniedbania są tak wielkie. Tak naprawdę to jest drugi remont ratusza od czasów powojennych. Prowadzony obecnie remont elewacji także wykonujemy z własnych pieniędzy. Na koniec roku wystąpimy o refundację i zobaczymy, czym to się skończy. Pozwala na to prawo.

K. Różewicz: Czy to prawda, że chcecie państwo sprzedać ratusz?

Jan Tarnowski: Nie myślę w tej chwili o tym.

K. Różewicz: Czy rodzina nie myślała o tym, aby przekazać ratusz miastu za przysłowiową złotówkę. W zamian za to otrzymujecie apartament w ratuszu do Waszej dyspozycji. Niewiele jest miast w Polsce, nie wiem nawet czy nie jest to jedyny przypadek w Polsce, gdzie ratusz jest własnością prywatną.

Jan Tarnowski: Pytanie jest szokujące - nie wchodzi to w grę.

K. Różewicz: Słyszysz się także, a gdzie to byli Tarnowscy, jak odbudowywano Duklę po wojnie?

Jan Tarnowski: Prawda jest taka, że po wojnie obowiązywał zakaz zamieszkania byłego właściciela w granicach powiatu, na terenie którego położony był jego skonfiskowany majątek. Jakby tego mało było, za podważanie dekretu o reformie rolnej groziła kara, do

kary śmierci włącznie. W teorii prawo to obowiązywało do roku 1990. Proszę mi powiedzieć, jak w takiej sytuacji mogliśmy odbudowywać coś zniszczonego w wyniku działań wojennych? Może znajdzie się ktoś mądry, kto mi odpowie na to pytanie? Gdy mój Ojciec po powrocie do Polski z początkiem lat 60-tych, chciał kupić w okolicach Dukli polemkowską chałupę, władze nie wyraziły na to zgody. Powołano się właśnie na to prawo, prawo o zakazie przebywania na terenie majątku byłego właściciela.

K. Różewicz: Rodzina odzyskała pałac, oficynę i park. Wiemy, że muzeum zostaje jak na razie w określonych warunkach. Co dalej rodzina zamierza, pałac a zwłaszcza oficynę wymagają remontów.

Jan Tarnowski: Zgodnie z umową podpisaną 18 września 2012 roku muzeum zostaje w pałacu. Pyta Pani o przyszłość.

Pewne rozmowy w sprawie pałacu, jak i parku zostały już rozpoczęte, ale za wcześnie by o tym mówić. Chcę jednak podkreślić, że do tej pory, na skutek trwającego bez końca postępowania administracyjnego, w którym my zmierzaliśmy do odzyskania pałacu i parku, nikt poważny nie chciał z nami prowadzić rozmów. Przypomnę, że starania o zwrot majątku przejętego w wyniku dekretu o reformie rolnej rozpoczęliśmy już w 1990 roku. Natomiast na drodze sądowej badajże od roku 1997. Teraz czasy są trudne - czasy ogólnoeuropejskiego kryzysu. Jednakże przed nami stoją wyzwania zmierzające do zapewnienia pozytywnej przyszłości.

K. Różewicz: Bardzo dziękuję za poświęcony czas.

Jan Tarnowski: To ja dziękuję za rozmowę.

Hołd poległym w 68. rocznicę

W 68. rocznicę jednej z najkrwawszych górskich bitew II wojny światowej, zwanej operacją karpacko-dukiewską, oddano hołd poległym. Obchody rozpoczęły się 5 października w Nowosielscach i Zarszynie, a o godz. 12.00 na Cmentarzu Wojennym w Dukli. Przybyłych na uroczystości gości: przedstawiciele kombatanów, korpusu dyplomatycznego, władz państwowych i samorządowych Polski, Czech, Słowacji oraz mieszkańców Dukli i okolic powitał burmistrz Dukli Marek Górak. ... 68 lat temu ziemia dukiewska była areną walk oddziałów Armii Czerwonej i I Korpusu Czechosłowackiego z niemieckim najeźdźcą. To właśnie tu na Przełęczy Dukiewskiej rozegrała się jedna z najbardziej krwawych górskich bitew II wojny światowej. Pamięć o tych, którzy wypełniając swój żołnierski obo-

wiązek stanęli do walki z niemieckim agresorem musi trwać. Ich ofiara budzi wdzięczność i uznanie wśród pokoleń. Spotykamy się, aby oddać cześć uczestnikom walk, pochylić czoło nad ich bohaterstwem – powiedział burmistrz Dukli. Powiat krośnieński reprezentował starosta Jan Juszcak. Płk Mirosław Kaliński odczytał list z podziękowaniami i najlepszymi życzeniami do wszystkich uczestników walk i ich rodzin, który skierował Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak. Obchody 68. rocznicy operacji karpacko-dukiewskiej są żywą lekcją historii i patriotyzmu. Przypominają o wojennych losach regionu, ale także całej Polski i jej sąsiadów. Historia nie może zapomnieć o wspólnej, solidarnej walce w imię wolności i godnego życia – napisał minister. W imieniu Zarządu Okręgu Związku Kom-

batantów w Krośnie z siedzibą w Jaśle głos zabrał prezes Jan Klimkiewicz. Uroczystości w Dukli były okazją do podziękowania tym, którzy współpracują z kombatanami i biorą aktywny udział w organizowaniu uroczystych spotkań. W tym roku Kombatanckim Krzyżem Pamięci Zwycięstwa uhonorowano: Ondreja Szamaja, Romana Hradeckiego, Mirosława Matykę i miasto Świdnik. Odznakę „Kombandorii” otrzymali: Starosta Krośnieński Jan Juszcak, Grażyna Ostrowska, por. Bolesław Janusz, por. Stefan Brudz, por. Marian Herbut.

Krystyna Boczar-Różewicz

W stronę niepodległości – Operacja Gorlicka 1915

Muzeum Historyczne-Pałac w Dukli zaprasza na otwarcie wystawy *W stronę niepodległości – Operacja Gorlicka 1915*, której otwarcie odbędzie się 17 listopada br. Operacja gorlicka 1915 r. należy do jednych z największych bitew frontu wschodniego I wojny światowej, która w znaczący sposób wpłynęła na losy wojny, a w konsekwencji na możliwość odrodzenia się Państwa Polskiego. W prezentacji multimedialnej przybliżone zostanie znaczenie operacji gorlickiej oraz jej wpływ na odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Podczas wernisażu członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Gorlice 1915 z Gorlic zaprezentują umundurowanie i wyposażenie żołnierzy piechoty Cesarsko-Królewskiego 20 Pułku Piechoty, nazywanego nowosądeckim (sztab pułku znajdował się w Krakowie i Nowym Sączu), który w ponad 80% złożony był z Polaków. Grupa Rekonstrukcji Historycznej Gorlice 1915 jest corocznie współorganizatorem inscenizacji batalistycznej o charakterze międzynarodowym upamiętniającej Bitwę pod Gorlicami.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

AŻ

Po prostu z natury

Listopad jest miesiącem, w którym częściej odwiedzamy cmentarze. Na październikowych zajęciach terenowych z fotografii przyrodniczej, prowadzonych przez dydaktyków Bieszczadzkiego Parku Narodowego odwiedzaliśmy nekropolie, gdzie naszą uwagę zwróciły krzyże cmentarne, często pokryte porostami nadające im wyjątkową tajemniczość. Fotografie przedstawiają pięknie wyglądające nekropolie jesienią w towarzystwie grzybów.

Maria Walczak
zdjęcia na wkładce: Maria Walczak

Hołd poległym w 68. rocznicę



Płk. Mirosław Kaliński odczytał list ministra Tomasza Siemoniaka z MON



Kombatancki z Okręgowego Związku Kombatanów w Krośnie składają hołd poległym pod Krzyżem Pojednania w Dukli



Dzieci z dukiewskiego przedszkola składają kwiaty podczas uroczystości



Burmistrz Dukli Marek Górak składa wieniec w imieniu władz samorządowych



Córka Ludvika Svobody (w środku) wzięła udział w dukiewskich uroczystościach



Mirosław Matyka - Sekretarz Gminy Dukli odznaczony Kombatanckim Krzyżem Pamięci Zwycięstwa



Teresa Łątka z córką

Teresa Łątka stulatka z Posady Jaśliskiej

20 października br. w Sanktuarium Matki Bożej Jaśliskiej Królowej Nieba i Ziemi w Jaśliskach rozpoczęła niecodzienna uroczystość. Pani Teresa Łątka z Posady Jaśliskiej obchodziła i świętowała swoje setne urodziny. Z tej okazji w kościele

parafialnym w Jaśliskach, dziękując Bogu za przeżyte 100 lat życia Szacownej Jubilatki Pani Teresy Łątki i prosząc Boga o wszelkie łaski dla niej na dalsze lata jej życia, proboszcz parafii Jaśliska ks. Grzegorz Polasz i proboszcz parafii Wisłok

ciąg dalszy na str. 15 ►

Po prostu z natury



Cmentarz w Krempnej i urokliwe muchomorzy



Tajemniczy krzyż okryty Porostami w Świątkowej Wielkiej



Cmentarz przy cerkwi w Kotani oraz piękne okazy grzybów kani



Uczestnicy uroczystości

Piękny jubileusz



Burmistrz Dukli Marek Górak składa życzenia jubileuszowe liderkom KGW w Łękach Dukielskich



Życzenia jubileuszowe od prezesa PZR i OR w Jaśle Romana Piłata

Jan Paweł II patronem szkoły



Dyrektor ZSP w Łękach Dukielskich Krystyna Delimata i burmistrz Dukli Marek Górak



Zespół taneczny „Baletki” działający przy szkole w Łękach Dukielskich



Chór „Musica” działający przy szkole w Łękach Dukielskich



Młodzi artyści z kadrą nauczycielską

Koło Gospodyń Wiejskich w Łękach Dukielskich ma 75 lat

Piękny Jubileusz

Bardzo miła uroczystość miała miejsce 29 września. To jubileusz Koła Gospodyń, które - według oficjalnych dokumentów - ma już 75 lat.

W sobotnie popołudnie zjechała do Łęk Dukielskich cała plejada dostojnych gości, zespołów i wszystkich chętnych, pragnących w tym dniu wspólnie świętować. Oczywiście - niemal w komplecie - zameldowały się Dostojne Jubilatki. W sumie było ok. 200 osób.

Byli w tym dniu: starosta krośnieński p. Jan Juszczyk, przewodniczący Rady Powiatu p. Andrzej Kręzałek oraz p. Grażyna Ostrowska z Wydziału Kultury i Promocji, byli burmistrzowie Dukli Marek Górak i Andrzej Bytnar z małżonkami, dyr. Ośrodka Kultury w Dukli p. Małgorzata Walaszczyk-Faryj, szefowa Powiatowej Rady Kobiet p. Irena Soboń z małżonkiem, Prezes Regionalnego Związku Rolników i Organizacji Rolniczych p. Roman Piłat, Księża z naszych parafii: Rzymskokatolickiej ks. Zdzisław Babiarczyk i Polskokatolickiej Roman Jagiełło z małżonką, dyr. naszej szkoły p. Krystyna Delimata z małżonkiem, lekarz Adam Pilny z małżonką, radny p. Andrzej Kędra z małżonką, instr. plastyk p. Alicja Jakiela z małżonkiem. Były zaprzyjaźnione Koła Gospodyń z Wietrzna, Głojsk, Barwinka, Równego. Zespoły ludowe „Łęczanie”, „Wietrzniarki”, „Równianie”, „Szarotka” z Dukli, śpiewacze z Głojsk oraz ze-

spół tańca nowoczesnego STEP działający przy Stowarzyszeniu „Jedność” i OK w Dukli.

Część oficjalna była bardzo bogata. Przewodnicząca Koła p. Maria Kołacz podziękowała serdecznie wszystkim za przybycie, przedstawiła historię Koła oraz powitała zaproszonych gości. Wystąpienia mieli zaproszeni goście i Koła Gospodyń. Było wiele wzniosłych słów, podziękowań i życzeń. Było wiele kwiatów, upominków, dyplomów, wspólne odśpiewanie „Wszystkiego dobrego...”, a także specjalną piosenkę na ten jubileusz wykonały nasze 3 panie z KGW. Uroczystości zakończone zostały wspólną zabawą przy muzyce zespołu DUET, Ani i Marcina.

Pierwsze wzmianki o aktywności naszych pań są już w czasach zaboru austriackiego w latach 1906 i 1909. Nie było to wtedy formalnie zorganizowane Koło, ale panie już w dawnym budynku Kółka Rolniczego przeprowadzały różne prace służące organizowanej szkole, jak też przygotowywały posiłki, czy raczej poczęstunki i prezenty dla uczniów i nauczycieli. Tę pracę wykonywały przez dziesiątki następnych lat, także po uzyskaniu przez Polskę niepodległości i adaptacji karczmy pożydowskiej na cele szkolne w 1919r.

Za formalną datę powstania naszego Koła uważa się rok 1937. W latach międzywojennych bowiem Koła gospo-



Kurs trykotarski w budynku szkoły w roku 1939

dyń wiejskich stały się podstawową organizacją społeczno-oświatową i gospodarczą kobiet wiejskich. W 1936r. był organizowany przez Powiatową Izbę Rolniczą w Krośnie zjazd delegatek istniejących już Kół Gospodyń i chętnych do założenia takiej organizacji. Z Łęk udały się tam Czajkowska Bronisława, Chomentowska Maria, Jastrzębska Zofia, i Gniady Helena. Delegatki te były właśnie formalnymi organizatorkami Koła Gospodyń w Łękach i stanowiły pierwszy Zarząd Koła z przewodniczącą Zofią Jastrzębską.

Przez te wszystkie lata Koło Gospodyń Wiejskich aktywnie współpracowało z Kółkiem Rolniczym, we wprowadzaniu nowych form działalności rolnictwa, kwiaciarstwa, uprawy roślin, nasienictwa. Priorytetem były jednak kursy dla kobiet: szycia, gotowania, haftowania. Panie wyjeżdżały także do innych miejscowości, aby podzielić się swoimi umiejętnościami i podpatrzeć ich dorobek w tej czy innej dziedzinie. Członkinie spotykały się w swoich domach przy lampach naftowych, wyszywając, cezurując, przędąc, skubiąc pierze, a przy tym śpiewając ludowe przyspiewki.

Pierwszym, ale jakże ważnym dobrem na rzecz koła był zakup dużego garnka, który to wypożyczano na różne okazje (wesela, chrzciny, świniobicia), zarabiając na tym parę groszy na zakup innych sprzętów potrzebnych w kole.

Nie da się wymienić wszystkich form działalności, tak było tego wiele na prze-

strzeni tych dziesięcioleci. Niestawową organizacją społeczno-oświatową i gospodarczą kobiet wiejskich. W 1936r. był organizowany przez Powiatową Izbę Rolniczą w Krośnie zjazd delegatek istniejących już Kół Gospodyń i chętnych do założenia takiej organizacji. Z Łęk udały się tam Czajkowska Bronisława, Chomentowska Maria, Jastrzębska Zofia, i Gniady Helena. Delegatki te były właśnie formalnymi organizatorkami Koła Gospodyń w Łękach i stanowiły pierwszy Zarząd Koła z przewodniczącą Zofią Jastrzębską.

Przez te wszystkie lata Koło Gospodyń Wiejskich aktywnie współpracowało z Kółkiem Rolniczym, we wprowadzaniu nowych form działalności rolnictwa, kwiaciarstwa, uprawy roślin, nasienictwa. Priorytetem były jednak kursy dla kobiet: szycia, gotowania, haftowania. Panie wyjeżdżały także do innych miejscowości, aby podzielić się swoimi umiejętnościami i podpatrzeć ich dorobek w tej czy innej dziedzinie. Członkinie spotykały się w swoich domach przy lampach naftowych, wyszywając, cezurując, przędąc, skubiąc pierze, a przy tym śpiewając ludowe przyspiewki.

Pierwszym, ale jakże ważnym dobrem na rzecz koła był zakup dużego garnka, który to wypożyczano na różne okazje (wesela, chrzciny, świniobicia), zarabiając na tym parę groszy na zakup innych sprzętów potrzebnych w kole.

Nie da się wymienić wszystkich form działalności, tak było tego wiele na prze-

Trzeba jeszcze wspomnieć o wieńcach dożynkowych zdobywających nagrody na konkursach, udziale w Dożynkach Jasnogórskich i parafialnych, współpracy z obydwojoma parafiami w naszej wsi i organizacjami w niej działającymi.

To także dziesiątki wyjazdów na przeróżne konkursy, pokazy, prezentacje, wystawy.

Sądząc po zaangażowaniu naszych członkiń, a szczególnie niezamordowanej przewodniczącej p. Marii Kołacz, przed łęckimi paniami wiele jeszcze lat sukcesów i wytężonej pracy. Tego im życzymy i również zdrowia, potrzebnego do realizacji zadań, które sobie stawiają.

Tekst i foto: Henryk Kyc



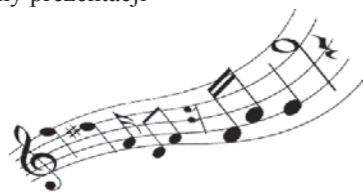
Dożynki wiejskie w latach 30 - tych

V POWIATOWY PRZEGLĄD PIOSENKI OBCOJEZYCZNEJ

TERMIN: 16 listopada 2012, godz. 9.00
MIEJSCE: Dom Ludowy w Cergowej
ORGANIZATOR: OŚRODEK KULTURY W DUKLI
PATRONAT HONOROWY: STAROSTWO POWIATOWE W KROŚNIE

REGULAMIN:

1. W konkursie może wziąć udział solista lub zespół z powiatu krośnieńskiego
2. Uczestników konkursu obowiązuje wykonanie jednej piosenki w języku obcym
3. Dopuszcza się do konkursu wykonawców z własnym akompaniamentem, z towarzyszeniem zespołu muzycznego lub podkładem muzycznym na płycie CD (format audio)
4. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest wypełnienie karty zgłoszenia i przesłanie jej na adres organizatora lub elektronicznej osrodekkultury@dukla.pl do 12 listopada 2012r.
5. Prezentacje konkursowe oceniać będzie komisja powołana przez organizatora
6. **Kryteria oceny:**
 - a) dobór repertuaru
 - b) poprawność językowa
 - c) muzykalność i warunki głosowe wykonawcy
 - d) ogólny wyraz artystyczny prezentacji
7. **Kategorie wiekowe:**
 - I) kl. I - III
 - II) kl. IV - VI
 - III) gimnazjum
 - IV) szkoły średnie
 - V) dorośli
8. W przypadku dużej ilości wykonawców, konkurs podzielony zostanie na dwa dni (15-16 listopada)
9. Jeżeli do konkursu zgłosi się dużo zespołów lub duetów, organizator może dodatkowo wyodrębnić te kategorie konkursowe (bez względu na wiek)
10. Placówka delegująca może zgłosić jednego uczestnika w każdej kategorii
11. Komisja konkursowa przyzna miejsca oraz wyróżnienia
12. Komisja konkursowa może przyznać GRAND PRIX Przeglądu
13. Laureaci Przeglądu otrzymują nagrody rzeczowe oraz dyplomy
14. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy dyplom
15. Organizator przewiduje możliwość przyznania nagrody publiczności
16. Uczestnicy konkursu przyjeżdżają na koszt własny
17. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany regulaminu
18. Szczegółowe informacje pod nr tel. 662054407



Od projektu do zespołu

Zespół tańca towarzyskiego „STEP” powstał 28 maja br. z inicjatywy Stowarzyszenia „Jedność” w Łękach Dukielskich oraz Ośrodka Kultury w Dukli.

Pierwsze spotkanie z instruktorem odbyło się 11 stycznia w sali prób zespołu „Łęczanie”. Utworzyły się dwie grupy: grupa zajmująca się działaniami plastycznymi, którą prowadziła stażystka z Ośrodka Kultury w Dukli Alicja Jakiela oraz grupa tańca towarzyskiego prowadzona przez Norberta Uliasz. Zajęcia taneczne początkowo miały charakter kursu. Finalnie z ponad 50 osobowej grupy dzieci pozostało 7 par, z których powstał zespół tańca towarzyskiego. Grupa bardzo szybko i ciężko pracowała nad pierwszą choreografią, jaką był walc angielski. Premierowy pokaz odbył się w niedzielne popołudnie 15 lipca podczas **Dni Dukli 2012r.** Drugi raz zespół zatańczył na zakończenie **VIII Spotkań Folklorystycznych w Łękach Dukielskich**, gdzie został bardzo serdecznie przyjęty przez własną, lokalną i trudną, bo wymagającą publiczność. Następnie swoim występem zespół uświetnił 29 września **Jubileusz 75 lecia Kola Gospodyń Wiejskich**, na którym gościły nie tylko władze gminne z burmistrzem Markiem Górakiem, ale i władze powiatowe ze starostą krośnieńskim Janem Juszcakiem. 22 października zespół wystąpił podczas **Dnia Patrona** ZSP w Łękach Dukielskich na uroczystości 10.-lecia nadania szkole imienia Jana Pawła II. Siódmy

raz w Łękach Dukielskich obchodzono **Dzień Seniora**, gdzie również zaproszono zespół, i tutaj szanowni jubilaci, seniorzy i zaproszeni goście podziękowali im gromkimi brawami.

W grupie tańczą: Marlena Łągawa i Krzysztof Łągawa, Aleksandra Jastrzębska i Arkadiusz Wilk, Kamila Belczyk i Kamil Robótka, Ewelina Łągawa i Robert Łągawa, Diana Lis i Jarosław Belczyk, Sylwia Solińska i Michał Więcek, Patrycja Sięka i Mateusz Więcek. Treningi zespołu tańca „Step” odbywają się na hali ZSP w Łękach Dukielskich.

Dziękujemy pani dyrektor Krystynie Delimacie za przychylność i udzielenie miejsca na zajęcia zespołu. Dziękujemy panu Henrykowi Kyc, który wspiera fizycznie i duchowo zespół od początku, a nawet i wcześniej – to również z jego inicjatywy powstała tak prężna grupa. Dziękujemy również sekretarzowi gminy panu Mirosławowi Matyce za przychylność i pomoc w realizacji opisywanego projektu.

Treningi grupy odbywają się w każdy wtorek o godz. 16.30 w hali ZSP w Łękach Dukielskich – serdecznie wszystkich zapraszamy – nabór do zespołu będzie trwał do końca listopada 2012r.

Norbert Uliasz
 instruktor Ośrodka Kultury w Dukli
ZAPRASZAMY!!!

Teresa Łątka - stulatka z Posady Jaśliskiej

► dokończenie ze str. 10

Wielki ks. Wojciech Miś odprawili w jej intencji uroczystą dziękczynną mszę świętą. Na mszy świętej zgromadziła się najbliższa rodzina Pani Teresy, zaproszeni goście i inne osoby. Homilię wygłosił Ks. Grzegorz Polasz. Mówił w niej m.in. o nietatym życiu Pani Teresy. Teresa Łątka urodziła się 16

października 1912 roku w Posadzie Jaśliskiej. Kiedy ukończyła pierwszy rok życia zmarła jej mama Katarzyna Zawada. Ponieważ jej ojciec Michał Zawada w 1909 roku poszedł na 2 lata do czynnej służby wojskowej, to w dalszym ciągu musiał zaopiekować się nią jej stryjek Mateusz Zawada. Ojciec Pani Teresy Michał Zawada w 1916

MAŁE FORMY TEATRALNE

GMINNY KONKURS DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Regulamin

1. W konkursie mogą wziąć udział dzieci i młodzież z gminy Dukla
2. W konkursie należy zaprezentować scenkę teatralną dowolnie wybranego autora
3. Czas prezentacji nie powinien przekraczać 30 min
4. Scenka teatralna nie powinna nosić znamion inscenizacji wiersza (ta forma ma przewidziany osobny konkurs)
5. W przedstawieniu może wziąć udział dowolna ilość wykonawców
6. Konkurs odbywa się co dwa lata na przemian z Gminnym Konkursem Inscenizacji Wiersza i Prozy
7. Prezentacje oceniać będzie komisja artystyczna powołana przez organizatora
8. **Kryteria oceny**
 - Dobór repertuaru do wieku wykonawców
 - Poprawna dykcja
 - Pomysł reżyserski
 - Dobór kostiumów
 - Ogólny wyraz artystyczny
9. **Konkurs przeprowadzony zostanie w III kategoriach wiekowych**
 - I kat. - do kl. III
 - II kat. - kl. IV-VI
 - III kat. - Gimnazjum
10. **Konkurs odbędzie się 23 listopada 2012 w sali Domu Ludowego w Cergowej o godz. 10.00**
11. **Karty zgłoszenia należy składać do 20 listopada 2012**
12. Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w regulaminie



Uwaga! Z powodu trwającego remontu siedziby Ośrodka Kultury, miejsca i terminy planowanych konkursów mogą ulegać zmianie. Bieżące informacje znajdują się na stronie internetowej Ośrodka Kultury oraz na tablicy ogłoszeń przed budynkiem kina „Promień”.

Informacje można również uzyskać pod nr tel. 662 054 407 lub 604 059 004

roku walczył we Francji, brał udział w bitwie pod Verdun, gdzie wraz z wojskiem polskim dostał się do niewoli rosyjskiej. Powrócił na Posadę Jaśliską z niewoli rosyjskiej: „*Pierwszy raz, nie wiem dokładnie, nie powiem, – opowiada syn Pani Teresy Jan Łątka - jak zobaczył swoje dziecko, no to chyba mama miała 11 lat*”. Strzyjek Mateusz posiadał duże gospodarstwo rolne i od młodych lat Pani Teresa musiała bardzo ciężko pracować na roli. Szanowna Jubilatka Pani Teresa Łątka przeżyła ciężkie czasy drugiej wojny światowej, wychowała własnych dziewięcioro dzieci, ma również i wnuki. W 1956 roku w wieku 46 lat zmarł jej mąż Ignacy Łątka.

Po Mszy świętej dalsza część uroczystości odbyła się w Domu Ludowym w Posadzie Jaśliskiej. Oprócz Szanownej Jubilatki Pani Teresy Łątka na tą szczególną uroczystość przybyła jej najbliższa rodzina, zaproszeni goście, burmistrz Gminy Dukla i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Dukli Marek Górak, wiceburmistrz Dukli Andrzej Bytnar, wójt Gminy Jaśliska Ignacy Lorenc wraz z małżonką Natalią, proboszcz parafii Jaśliska Ks. Grzegorz Polasz i inne osoby. Nie zabrakło oko-

licznościowych upominków, kwiatów i życzeń dla Pani Teresy Łątka z okazji przeżytych jej 100 lat życia ze strony burmistrza Gminy Dukla i kierownika USC w Dukli Marka Góraka, wójta Gminy Jaśliska Ignacego Lorenca, osób z najbliższej rodziny i 100 krewnych róż w koszu od wnucząt z Paryża. Wcześniej, we wtorek, 16 października 2012 roku - w samym dniu setnych urodzin Pani Teresy Łątka w jej domu w Posadzie Jaśliskiej odwiedził ją przedstawiciel KRUS, który m.in. wręczył kwiaty, złożył dla niej życzenia i przyznał jej wyższą rentę. Całą uroczystość w Domu Ludowym w Posadzie Jaśliskiej uświetnił zespół muzyczny „Butterfly” z Beska. Przy poczęstunku, muzyce oraz śpiewie zespołu muzycznego „Butterfly” i tańcach bawili się wszyscy: zebrana rodzina, goście i inne zaproszone osoby. Szanownej Jubilatka w ogóle nie piła alkoholu, główne jej pożywienie to: nabiał, ryż, kasza, dania mączne – kluski, pierogi. Jej recepta na długowieczność to żadna, a jeśli już tak, to jak najwięcej pracy i ruchu.

Z okazji jubileuszu 100-lecia swoich urodzin Szanowna Jubilatka otrzymała również list od premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska.

Warszawa, 16 października 2012r.

Pani Teresa Łątka

*Szanowna Pani,
 zwracam się do Pani w dniu wspianego jubileuszu 100-lecia Pani urodzin.*

Dane było Pani przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków. Głęboko wierzę, że wielu ludzi czerpie z niej obficie, ponieważ Pani sędziwy wiek jest naszym wspólnym, drogocennym dziedzictwem. Papież Jan Paweł II w „Liście do ludzi w podeszłym wieku” pisał: „Cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się żywą częścią społeczeństwa”.

Niech mi zatem będzie wolno tą drogą podziękować Pani w imieniu własnym i całego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej za wszelkie trudy i owoce minionych stu lat oraz złożyć życzenia zdrowia i pogody ducha na kolejne lata.

Z wyrazami szacunku Donald Tusk

Od całej naszej parafii Jaśliska, jak również i w imieniu własnym i ja życząc Pani, Pani Tereso dużo zdrowia i wiele łask od Boga na kolejne lata oraz opieki naszej Jaśliskiej Pani i Jej Syna - Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi z Jaślisk.

Tekst i zdjęcia: Jan Grzywacz

Rekord trasy na Kasprowy Wierch

Izabela Zatorska legenda polskich biegów górskich w ostatnim biegu, który kończy rokrocznie Montrail Ligę Biegów Górskich, na Kasprowy Wierch zajęła 1. miejsce. Wyprzedziła Dominikę Wiśniewską-Uflik o 31 sekund. To w biegach górskich jest bardzo dużo, to nawet wiele w biegu płaskim bo około 200 m przewagi – powiedziała Izabela Zatorska. Trasa biegu wiodła z ronda Jana Pawła II w Zakopanem, poprzez Myślenickie Turnie na szczyt Kasprowego Wierchu. Przewyższenie wynosiło 1072 m, a długość trasy 8,5 km. W biegu wzięło udział ponad 400 zawodników, ukończyło go 331. Bieg na Kasprowy Wierch zaliczany

Dojście do Świętej Wody oznakowane

Na zachodnim stoku góry Piotruś (728 m) w Beskidzie Niskim znajduje się źródło nazywane Święta Woda, które tradycja wiąże ze św. Janem z Dukli. Mieszkańcy Jaślik i okolicznych wsi uważają, że to właśnie tu św. Jan szukał sobie miejsca na pustelnię. Od lat na potężnym jaworze, wyrastającym niemal nad samym źródłem, wisiała niewielka kapliczka nadrzeczna. W 2005 roku leśnicy wzniesli nad kamienną cembrowiną źródła metalowy krzyż i drewnianą kaplicę.

Stoki góry Piotruś są nie- zwykle malownicze; od grzbietu zwieńczonego wychodniami skalnymi schodzą w stronę kapliczki gołoborza, wśród których można spotkać poosuwickowe jeziorka. Miejsce to jest znane tylko wytrawnym turystom – zaś spacerowicze, chcący tam trafić, często błądzili. Dlatego dla wędrujących żółtym szlakiem z Zawadki Rymanowskiej do miejscowości Stasiana, leśnicy z

Nadleśnictwa Dukla oznakowali dojście do kapliczki św. Jana z Dukli. Niebieskie znaki symbolizujące kaplicę namalowano począwszy od miejsca, w którym żółty szlak przecina stara droga, tuż przed grzędą szczytową. Stała w tym miejscu także tablica kierunkowa. Czas przejścia do kapliczki wynosi około 5 minut.

Tekst: Dominika Dąbrowska
Zdjęcia: Krzysztof Trynkiewicz

jest to najcięższych biegów górskich w Polsce. Po raz pierwszy zdarzyło się, że była tak piękna pogoda, pomimo że bieg rozgrywany był stosunkowo późno bo 20 października. W ubiegłym roku był tydzień wcześniej i biegliśmy po śniegu od samego startu. Było ciepło, a nawet za ciepło. O godz. 9.00 na dole było 5 stopni, a na szczycie 15 stopni C. Widoczność była znakomita. Wystąpiło zjawisko inwersji. W tym roku ani raz nie wygrałam z Dominiką Wiśniewską, jest w lepszej formie niż ja, poza tym ma 26 lat i jest bardzo szybka. Każdy bieg górski zaczyna się na płaskim terenie i ona na tym odcinku robiła przewagę, którą udawało jej się utrzymać do końca biegu. W biegu na Kasprowy też zdobyła przewagę, ale niezbyt dużą. W połowie trasy wyprzedziłam ją i rywalizowałyśmy do ostatnich dwóch kilo-

metrów, gdzie przewyższenie jest ponad 500m. Tu już byłam pewna swego, moje umiejętności i doświadczenie wzięły górę. Przybiegłam na metę w czasie 59 min, 54,2 s z 31 sekundowa przewagą, ogromnie zmęczona, ale szczęśliwa, a widoki były warte wysiłku. Zmęczenie było ogromne, ale jestem szczęśliwa, że wygrałam – powiedziała mistrzyni. Izabela Zatorska nie tylko w tym roku była pierwsza na Kasprowym Wierchu, ale także pobiła rekord trasy sprzed 2 lat, który należał do Ani Celińskiej o 1 min i 10 sekund. Wśród mężczyzn pierwszy na szczyt wybiegł Andrzej Długosz z czasem 50 min 6,5 s.

Wszystkim, którzy ukończyli bieg na Kasprowy Wierch gratulujemy, a szczególnie Izabeli Zatorskiej.

Krystyna Boczar-Różewicz

Sekcja Karate kyokushin w Dukli

Początki działalności klubu „Karate kyokushin” w dukielskiej szkole sięgają lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Pierwsze treningi miały miejsce w latach 1980-1983r. Potem nastąpiła przerwa w działalności klubu. Jednak wielkie zainteresowanie tą formą sportu i rekreacji sprawiło, że klub wznowił swą działalność w Zespole Szkół nr 1 od roku 2008. Sekcja dukielska działa pod patronatem klubu krośnieńskiego. Głównym trenerem jest Shihan Roman Woźniak 5 dan, jest on jedynym Shihanem na Podkarpaciu z czego jesteśmy dumni. Treningi prowadzi Sensei Adam Buczyński. Obydwaj trenarzy posiadają w tej dziedzinie ogromne doświadczenie. W tym roku ze względu na wielką liczbę ćwiczących dukielska sekcja podzielona została na 2 grupy starszych i młodszych. Senseiowi Adamowi

Buczyńskiemu asystuje w prowadzeniu zajęć Sensei Marek Sawczuk. Zaangażowanie Senseia Buczyńskiego oraz jego wkład pracy przyczyniły się do osiągnięcia przez uczniów ZSP nr 1 w Dukli wielu znaczących sukcesów. Brali udział w mistrzostwach województwa podkarpackiego w Krośnie, mistrzostwach Polski południowej w Piłźnie i Brzozowie. Na każdych mistrzostwach uczniowie z ZSP nr 1 w Dukli stawali na podium, zdobywając jedno z trzech pierwszych miejsc. Zarząd Krośnieńskiego Klubu Karate Kyokushin dziękuje Dyrektorowi ZSP nr 1 za kilkuletnią owocną współpracę. Jednocześnie zaprasza wszystkich chętnych (zarówno uczniów jak i osoby dorosłe) do włączenia się w działalność sekcji dukielskiej. Zajęcia prowadzone są w każdy poniedziałek i piątek od godziny 15.30.

Sensei Adam Buczyński
Senpai Marek Sawczuk

Święta woda na Piotrusiu



Kapliczka wwybudowana nieopodal źródła



MOSIR
zaprasza nabór do

Sekcji Piłki Nożnej dla roczników (2003-2008)

zapisy w godzinach zajęć

harmonogram treningów:

poniedziałek:
grupa początkująca godz. 16:00,
grupa starsza godz. 17:00

środa
grupa początkująca godz. 15:00,
grupa starsza godz. 16:00

MOSIR ZAPRASZA NA

turniej piłki siatkowej z okazji

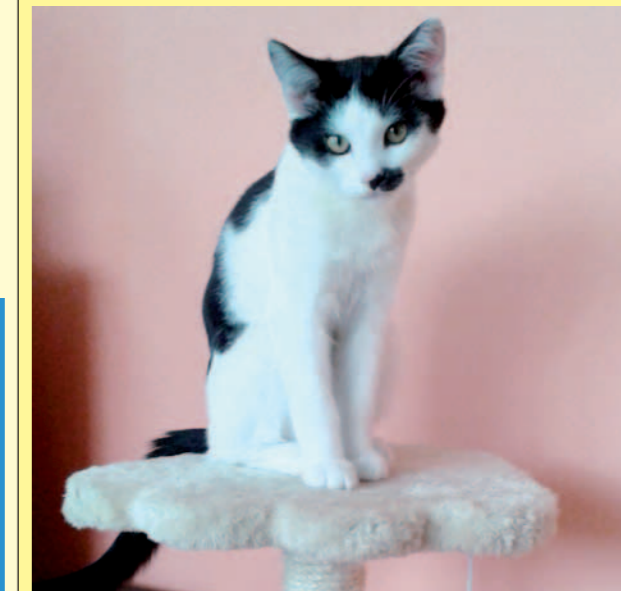
DNIA NIEPODLEGŁOŚCI

10 listopada 2012 godz. 10:00

KATEGORIA OPEN
MĘŻCZYZN

zgłoszenia drużyn do dnia 09.11.2012
WWW.MOSIR.DUKLA.PL

Mój ulubieniec



Junkers - ulubieniec Magdy

Publikujemy zdjęcia ulubionych czworonogów Czytelników Dukli.pl. Zachęcamy do wysyłania zdjęć Państwa pupilów.

Redakcja

„Pod wiatą”

Zboiska 41, Dom Ludowy

Pizza z pieca opalanego drewnem, kebab, pierogi z różnym nadzieniem, frytki, dania barowe na miejscu, na wynos i z dowozem.

Przy zakupie powyżej 10 zł dowóz do 5km gratis

Tel. 509 804 197

www.milak-uslugi.strefa.pl

USŁUGI MINIKOPARKĄ

504 740 621, 603 621 006

Wykonujemy wykopy pod:

- FUNDAMENTY BUDYNKÓW
- KABLE ENERGETYCZNE I TELEFONICZNE
- ODWODNIENIA, DRENAŻE BUDYNKÓW
- SIECI WODNOKANALIZACYJNE I GAZOWE
- KOSTKĘ BRUKOWĄ, OGRODZENIA
- RÓWNANIE TERENU, SKARPOWANIE
- PRACA W OGRANICZONYM TERENIE TZW. W BUDYNKU
- OCZKA WODNE
- SZAMBA, PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

SPRZEDAŻ:

- garaże
- blaszaki
- kioski
- pawilony
- wiaty

Montaż i dowóz GRATIS

Korona Gór Polski



Babia Góra (Beskid Żywiecki) - 1725 m n.p.m.



Śnieżka (Karkonosze) - 1602 m n.p.m.



Lackowa (Beskid Niski) - 997 m n.p.m.



Zdobywca Korony Gór Polski Grzegorz Leża na Radziejowej (Beskid Sąddecki) 1262 m n.p.m.

Rekord trasy na Kasprowy Wierch



Izabela Zatorska w drodze na szczyt Kasprowego



Warto było dla tych widoków ...

Lekcja w urzędzie



Klasa 5c z burmistrzem Markiem Górką

Zespół STEP



Korona Gór Polski

I stało się! Mimo wcześniejszego braku przekonania co do sensu tego przedsięwzięcia, mogę wszem i wobec oznajmić fakt zdobycia Korony Gór Polski. Koronę stanowi 28 najwyższych szczytów głównych pasm górskich Polski. Pomysł utworzenia KGP został ogłoszony przez Wojciecha Lewandowskiego oraz Marka Więckowskiego w 1997 roku na łamach miesięcznika „Poznaj swój kraj”. Jak wiadomo największą popularnością wśród polskich gór cieszą się Tatry, dlatego też ideą pomysłodawców KGP, było odciążenie tego regionu, a spopularyzowanie innych obszarów górskich w Polsce. Na liście szczytów znajdują się te, na które prowadzi oznakowany szlak. Jednak z listą wiąże się też pewne kontrowersje i niecisłości. Wynikają one głównie z braku jednej, uznawanej przez wszystkich regionalizacji fizycznogeograficznej Polski, a także niejasności co do wysokości niektórych szczytów. Największe kontrowersje dotyczą Gór Białskich i Gór Złotych, Gór Wałbrzyskich i Beskidu Makowskiego. Szczegóły dotyczące Klubu Zdobywców KGP dostępne są na stronie: <http://kjp.amos.waw.pl/>. Mnie osobiście nie podoba się regulamin „Zdobywcy KGP” i dlatego wchodziłem na najwyższe szczyty wyłącznie dla własnej satysfakcji, a nie aby dołączyć do Klubu Zdobywców. Pierwszy raz o KGP usłyszałem w 2003r., mając na „koncie” 4 z 28 szczytów. Pomyślałem wtedy, że fajnie by było stanąć na szczycie wszystkich. Ale zaraz pojawiła się następna myśl – przecież aż 16 szczytów leży w Sudetach, a dla nas mieszkańców Beskidu Niskiego to spora odległość. Następane lata to wyjazdy w bliskie nam pasma Karpat – Bieszczady, Pieniny, Gorce, Tatry. W 2009r. udało mi się pojechać w końcu w Sudety i zdobyć 4 szczyty z „Ko-

rony”. Stwierdziłem wtedy, że niektóre ze szczytów są bardzo łatwe do zdobycia, a dysponując własnym samochodem w ciągu dnia można być na 2-3 z listy KGP. Kolejne wyjazdy w 2011 i 2012r. doprowadziły do spełnienia jednego z moich marzeń. 01.05.2012r. wchodząc na Kłodzką Górę zdobyłem Koronę Gór Polski.

Góry są piękne każdą porą roku, a kolejne wyprawy to kwestia odpowiedniego nastawiania, przygotowania fizycznego i ubioru. Najważniejsze w tym wszystkim jest zamilowanie do wędrowania po górach. Wtedy każdy zdobyty szczyt przynosi satysfakcję, a wspomnienia są bezcenne. Warto tutaj dodać, że to właśnie w górach zapominamy o całym zgiełku i zabieganiu w jakim żyjemy. Niektóre ze szczytów położone są niedaleko siebie dlatego też zdobycie wszystkich nie musi zająć dużo czasu. Planując wcześniej trasę, może to być dla aktywnych osób ciekawy sposób na spędzenie urlopu. Ponadto poprzez wycieczki po różnych pasmach górskich promowane są mniej znane regiony. Pozwala to na lepsze poznanie przyrody, geografii, historii oraz kultury danego miejsca. Niektóre ze szczytów są bardzo mało znane, a więc są mało uczęszczane przez turystów i tym samym mamy możliwość przyjemniejszego obcowania z naturą.

Zdobycie wszystkich 28 szczytów zajęło mi 10 lat. Na niektórych z nich, np. Tarnicy czy Turbaczu byłem wielokrotnie. Są i tacy, którzy zdobyli wszystkie w ciągu siedmiu dni. Myślę jednak, że zdobywanie szczytów na czas jest wypaczeniem idei górskich wędrowek, gdzie ważne jest obcowanie z przyrodą oraz poznanie nieznanymi terenami. Pasma górskie w Polsce cechują się wielką różnorodnością. Na zdobycie niektórych szczytów,

jak np. Rysy trzeba przeznaczyć cały dzień. Ale są też takie, jak Skopiec, Łysica czy Ślęza, które nie zajmą więcej niż 2 godziny. Rysy są najtrudniejsze do zdobycia, wymagają dobrej kondycji i braku lęku wysokości. Potrzebny jest też łut szczęścia czyli dobra pogoda. Inne szczyty nie są tak wymagające i można na nie wędrować o każdej porze roku. Ale oczywiście

gór nie wolno lekceważyć bo pogoda w nich lubi szybko się zmieniać i trzeba o tym pamiętać. Jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się szczegółów wyjścia na jakiś konkretny szczyt to proszę pisać na adres: legag@wp.pl.

Z turystycznym pozdrowieniem nauczyciel ZSP w Tylawie, przewodnik beskidzki Grzegorz Leża

Wykaz szczytów według autorów Korony Gór Polski. Nie pokrywa się z przyjętą regionalizacją fizycznogeograficzną Polski wg Jerzego Kondrackiego.

Lp.	Szczyt	Pasma górskie	Wysokość
1	Rysy	Tatry	2499
2	Babia Góra	Beskid Żywiecki	1725
3	Śnieżka	Karkonosze	1602
4	Śnieżnik	Masyw Śnieżnika	1425
5	Tarnica	Bieszczady	1346
6	Turbacz	Gorce	1310
7	Radziejowa	Beskid Sąddecki	1262
8	Skrzyczne	Beskid Śląski	1257
9	Mogieliца	Beskid Wyspowy	1171
10	Wysoka Kopa	Góry Izerskie	1126
11	Rudawiec	Góry Białskie	1112
12	Orlica	Góry Orlickie	1084
13	Wysoka (Wysokie Skatki)	Pieniny	1050
14	Wielka Sowa	Góry Sowie	1015
15	Lackowa	Beskid Niski	997
16	Kowadło	Góry Złote	989
17	Jagodna	Góry Bystrzyckie	977
18	Skalnik	Rudawy Janowickie	945
19	Wałigóra	Góry Kamienne	936
20	Czupel	Beskid Mały	933
21	Szczeliniec Wielki	Góry Stołowe	919
22	Lubomir	Beskid Makowski	904
23	Biskupia Kopa	Góry Opawskie	889
24	Chelmiec	Góry Wałbrzyskie	851
25	Kłodzka Góra	Góry Bardzkie	765
26	Skopiec	Góry Kaczawskie	724
27	Ślęza	Masyw Ślęży	718
28	Łysica	Góry Świętokrzyskie	612



Grzegorz Leża na szczycie Kowadła - Góry Złote 989.

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 207/6 o pow. 0,0668 ha, położona w Dukli** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00063306/7 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „MN”- teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej-95%, „KDL1/2”- droga lokalna - 5%. Nieruchomość jest wolna od obciążeń .

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 8 października 2012 r.

Cena wywoławcza wynosi 21 500,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 2 500,00 zł .

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług .

Przetarg odbędzie się dnia 7 grudnia 2012 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 22 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wplacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium w pieniądzu należy wplacić do dnia 3 grudnia 2012 r. w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002 . Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla. Przy wplacaniu wadium należy podać numery i położenie nieruchomości .

Wplacone wadium zostanie :

- zaliczone na poczet ceny nabycia , jeżeli osoba wplacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone , jeżeli osoba wplacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej :

- oryginał dowodu wpłaty wadium
 - w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
 - w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu , pełnomocnictwo , dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot .
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej .

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy .

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wplaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 6 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13

KOMUNIKAT BURMISTRZA DUKLI

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.z 2010 r. Nr 102 , poz. 651 z póź. zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.**

Wykaz obejmuje część działki nr 1173, położonej w Nadolu.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie **do dnia 22 listopada 2012 r.** w pok. Nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli.

Marek Górak
Burmistrz

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla oraz na stronie internetowej www.dukla.pl oraz w Dukli, - tablica ogłoszeń został wywieszony do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla przeznaczonych do oddania w najem, obejmujący nieruchomość lokalową - pomieszczenie na parterze w Domu Ludowym w Zboiskach o powierzchni 19 m² przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej - handlowo-usługowej.**

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Dukli

27 września 2012 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Dukli odbyła się XXIV sesja Rady Miejskiej w Dukli. W sesji udział wzięli następujący radni: Artur Paczkowski, Jan Dembiczak, Andrzej Dziedzic , Jan Marszał, Waldemar Patla, Andrzej Kędra, Stanisław Węgrzyn, Władysław Boczar, Łukasz Piróg, Bogusław Karkoszka, Krzysztof Woźniak, Halina Pietruś, Agnieszka Dembiczak i Teresa Belcik.

Ponadto w sesji udział wzięli: Burmistrz, Z-ca Burmistrza, Sekretarz Gminy, Skarbnik Gminy, zaproszeni goście, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi i przedstawiciele wspólnoty samorządowej.

Przewodniczącą Rady Miejskiej Andrzej Dziedzic otworzył sesję, powitał zebranych i stwierdził prawomocność obrad.

Porządek obrad.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu z XXII i XXIII sesji Rady Miejskiej w Dukli.
3. Zapytania i wolne wnioski.
4. Informacja Burmistrza Dukli z działalności międzysesyjnej.
5. Informacja z realizacji uchwał Rady Miejskiej w Dukli.
6. Informacja z wykonania budżetu Gminy Dukla za I półrocze 2012 r.
7. Informacja z działalności Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z o. o. za rok 2011.
8. Informacja z działalności Biblioteki Publicznej w Dukli za rok 2011.
- 9.Podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) podziatu Gminy Dukla na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym,
 - b) określenia warunków i trybu wsparcia finansowego zadania własnego Gminy Dukla w zakresie tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi sportu,
 - c) uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Dukla ,
 - d) zaliczenia ulic i dróg do kategorii dróg gminnych i ustalenia ich przebiegu,
 - e) zatwierdzenia Sołeckiej Strategii Rozwoju wsi Mszana, ►

f) zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Dukla z urzędzeń wodociągowych i urzędzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z o.o. ,

g) ustalenia dopłaty do wybranych taryfowych grup odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych,

h) udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Krośnieńskiego,

i) udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Krośnieńskiego na prowadzenie Muzeum Historycznego - Pałac w Dukli,

j) zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na 2012 rok ,

k) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla.

10.Odpowiedzi na zapytania i wnioski.

11. Oświadczenia i informacje.

12. Zamknięcie sesji.

Rada Miejska po wysłuchaniu opinii właściwych komisji podjęła następujące uchwały:

1) uchwałę Nr XXIV/137/12 w sprawie podziatu Gminy Dukla na okręgi wyborcze, ustalenia ich

granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym - głosowało 14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

2) uchwałę Nr XXIV/138/12 w sprawie określenia warunków i trybu wsparcia finansowego zadania

własnego Gminy Dukla w zakresie tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi sportu -

głosowało 14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

3) uchwałę Nr XXIV/139/12 w sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej

o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Dukla - głosowało 14

radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

4) uchwałę Nr XXIV/140/12 w sprawie zaliczenia ulic i dróg do kategorii dróg gminnych i ustalenia

ich przebiegu - głosowało 14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

5) uchwałę Nr XXIV/141/12 w sprawie przyjęcia sołeckiej strategii rozwoju wsi Mszana - głosowało

14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

6) uchwałę Nr XXIV/142/12 w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę

odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Dukla z urzędzeń wodociągowych i urzędzeń

kanalizacyjnych będących w posiadaniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z

o.o. - głosowało 14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

7) uchwałę Nr XXIV/143/12 w sprawie ustalenia dopłaty do wybranych taryfowych grup odbiorców

usług wodociągowo-kanalizacyjnych - głosowało 14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

8) uchwałę Nr XXIV/144/12 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla

Powiatu Krośnieńskiego - głosowało 14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

9) uchwałę Nr XXIV/145/12 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla

Powiatu Krośnieńskiego na prowadzenie Muzeum Historycznego - Pałac w Dukli - głosowało 14

radnych - uchwałę podjęto większością głosów: 11 „za”, 1 przeciw przy 2 wstrzymujących się,

10)uchwałę Nr XXIV/146/12 w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na rok 2012 -

głosowało 14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie,

11)uchwałę Nr XXIV/147/12 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla -

głosowało 14 radnych - uchwałę podjęto jednogłośnie.

Pełne teksty uchwał dostępne będą po ich zalegalizowaniu przez Wojewodę Podkarpackiego i Regionalną Izbę Obrachunkową na stronie internetowej www.bip.dukla.pl

Miroslaw Matyka

Hubert Kopczyk w półfinałach tenisa stołowego

29 września br. w Rzeszowie odbył się turniej **półfinałowy do I Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego w kategorii młodzik, kadet, junior.** Jedynym naszym reprezentantem w kategorii kadet był **Hubert Kopczyk**, który rozegrał bardzo dobre zawody. Do rywalizacji w każdej kategorii stanęło po 24 zawodników, a najlepsza szóstka otrzymywała prawo gry w I OTK. Hubert w pierwszej rundzie miał wolny los, w drugiej przyszło mu się zmierzyć Maksymilianem Bilem z UKS „Villa Verde” Olesno z województwa małopolskiego. Mecz był bardzo wyrównany lecz zakończył się zwycięstwem Huberta 3:1 (12:10, 11:6, 9:11, 11:9). W trzeciej rundzie decydującej o awansie Hubert zmierzył się z Jakubem Michalczykiem z UKS „Płomień” Limanowa województwo małopolskie, po kolejnej zaciętej i wyrównanej walce wygrał z Jakubem 3:0 (12:10, 11:8, 12:10) i uzyskał upragniony awans do I OTK.

Bogdan Maciejewski



Dobry sezon dukielskich tenisistów

Od 2 do 3 października 2012 r. w hali sportowej MOSiR w Dukli pierwsza drużyna UKS TKKF MOSiR Dukla po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentowała się przed własną publicznością zarówno w rozgrywkach ligowych jak i pucharowych. We wtorek UKS zmierzył się w lidze z PUKS Arka I Łętownia i dzięki wysokiemu zwycięstwu 10:3 wysunął się na prowadzenie w tabeli. Był to drugi mecz naszego klubu, gdyż w pierwszej kolejce zmierzył się na wyjeździe z LZS I Kąkolówka zwyciężając 10:1.

Dzień później (środa) kibice obejrzeni bardzo emocjonujący i stojący na bardzo wysokim poziomie pojedynki w Pucharze Polski (I runda finału wojewódzkiego) z drużyną, która należy do ścisłej czołówki drugiej ligi KSTS MOSiR Karpaty I Krosno. Pojedynek zakończył się wynikiem 4:3 dla UKS-u, a decydujący punkt dający zwycięstwo i awans do kolejnej rundy zdobył 14 letni Hubert Kopczyk.

Pierwsza drużyna od początku sezonu występuje w następującym składzie: Bogdan Maciejewski - grający trener, Daniel Antosiak, Hubert Kopczyk, Jacek Stasz, Sławomir Pietruszka

Bogdan Maciejewski

Kwiczący drozd czyli kwiczol

Są osoby, którym słowo „kwiczol” kojarzy się wyłącznie z sympatycznym zbójnikiem od Janosika. Ale nie będzie to opowieść o tej postaci, tylko o jednym z ptaków drozdowatych. W Polsce dawniej nieliczny, obecnie lęgowy w całym kraju. Można nawet powiedzieć, że tak od pół wieku stał się prawie miejskim ptakiem. Kwiczoly preferują doliny rzeczne oraz krajobraz rolniczy. Gniazdują w zadrzewieniach śródpolnych czy przydrożnych lejach. Spotkać można je również w zadrzewieniach miejskich parków, w ogrodach, sadach, alejach i na cmentarzach z wysokimi drzewami. Na lęgowiskach pojawia się w marcu i kwietniu, odlatuje w październiku i listopadzie. W naszym kraju zimują osobniki przylatujące z północy. Jest to ptak wielkości kosa, o nieco dłuższych skrzydłach. Charakterystyczne, trójkolorne upierzenie: szara głowa i kark, brązowy grzbiet i wierzch skrzydeł oraz czarno-brunatny ogon. Kwiczol mierzy blisko 25 cm długości. Jego charakterystycznym znakiem jest gęsta, szaro ubarwiona głowa oraz ciemne plamiste wzory biegnące od szyi do podbrzusza. Grzbiet natomiast przybiera kolor kasztanowy i w zależności od płci potrafi być ciemniejszy (samce) lub jaśniejszy (samice). W locie widoczny biały spód skrzydeł, wyraźnie odcinający się od szarego kupra i ciemnego ogona. Pierś żółtawa lub pomarańczowa, brzuch biały. Na piersi i bokach gęste czarne kreskowanie, plamy mają kształt grótków. Dziób u samców w szacie godowej żółty, a w szacie spoczynkowej ciemniejszy na czubku i z wierzchu, upodabniając do dziobów samic i młodych. Wokół oczu i dzioba zaczernienie, różnej wielkości i intensywności. Młode mają z wierzchu bardziej jednolite, brązowe upierzenie z jasnym kreskowaniem. Kwiczol śpiewa mało, natomiast często wydaje głosy wabiące i alarmo-

we. Jego pieśń składa się z kilku niemelodycznych, trzeszczących i rechoczących tonów, podobnych do głosów alarmowych i wabiących. Wydaje charakterystyczne, skrzeczące „czak czak, czak”, podobne nieco do głosu sroki. W locie odzywa się miękkim, zduszonym „lii...” (od tego kwiczącego głosu pochodzi polska nazwa ptaka). Towarzyski i hataśliwy, zwłaszcza zimą przemieszcza się w dużych stadach po otwartych przestrzeniach. Często zaciekle broni jaj i młodych przed drapieżnikami, opryskując napastnika swoimi odchodami. Kwiczoly gniazdują w luźnych stadach. W razie ataku ptaka drapieżnego kontratakują one grupowo, bombardując go odchodami. Mniejsze ptaki niekiedy zakładają gniazda blisko gniazd kwiczola, korzystając z jego „ochrony”. W ciągu roku wyprowadza jeden lub dwa lęgi, pierwszy w kwietniu, ewentualny drugi na przełomie maja i czerwca. Gnieździ się pojedynczo lub w luźnych koloniach (zwykle kilka-kilkanaście par). Gniazdo jest umieszczone wśród gałęzi drzew, zwykle w rozwidleniu pnia na wysokości 4 do 7 m. Zbudowane jest z liści i trawy zlepionych gliną lub ilem, a wystane miękkimi częściami roślin. Samica składa 5-6 białoniebieskich, brązowo nakrapianych jaj o średnim wymiarach 29x21 mm. Samica wysiaduje jaja przez 12-14 dni. Młode są karmione przez oboje rodziców. Opuszczają gniazdo po około dwóch tygodniach (12-16 dni), będąc jeszcze nieletne. Biegają pod kontrolą rodziców, często niewidoczne dla ludzi, oczekując na pokarm. Jeżeli tracą kontakt z rodzicami zatrzymują się w bezruchu. Nie boją się ludzi. Po dwóch tygodniach stają się już samodzielne, choć czasami bywają jeszcze dokarmiane. Kwiczoly chętnie zjadają jabłka. Odżywiają się kręgowcami wyszukiwanymi w ziemi, głównie owadami i ich larwami oraz dżdżowni-

camy, a także nasionami i owocami. Na ziemi żeruje w charakterystycznej dla drozdów pozycji z opuszczonymi skrzydłami i uniesionym ogonem. Jesienią i zimą zjada głównie jagody i owoce, np. jałowca, głogu oraz jarzębinę, jabłko. Gatunek ten nie jest zagrożony. W Polsce jest objęty ścisłą ochroną gatunkową. Dawniej polowano na kwiczoly w celach konsumpcyjnych. Zjadane przez te ptaki jagody jałowca i jarzębiny nadawały mięsu charakterystyczny aromat, dzięki czemu były wysoko cenione przez dawnych myśliwych. Kwiczol w okresie jesieni i zimy, uwielbia wprost zakradać się do naszych ogrodów i skubać owoce czarnego bzu, jarzębiny czy też ogników. Zbliża się zima więc należy pomyśleć o dokarmianiu ptaków zimujących w naszych ogrodach. Dokarmianie ma na celu ułatwienie ptakom przetrwania ciężkiego okresu jesienno-zimowego, gdy warunki życia zwierząt się znacznie pogarszają z powodu zmniejszenia zasobów pokarmu, krótkich dni, nasilania się różnego rodzaju opadów atmosferycznych. Krótki dzień nie zawsze wystarcza na zdobycie odpowiedniej ilości pokarmu, niezbędnego do przetrwania długiej i zimnej nocy. Argumentem przemawiającym za dokarmianiem ptaków jest także to, że ludzie tak bardzo zmienili środowisko naturalne, że dokarmianie ptaków stało się niezbędne. Dzięki dokarmianiu osiadłe ptaki ogro-



Kwiczol. Fot. Artur Kulliga

dów w jak najmniej uszczuplonym składzie mają szansę przetrwać do wiosny. Karmiąc ptaki trzeba spełnić kulka warunków aby dokarmianie było skuteczne:

1. rozpocząć dokarmianie na tyle wcześniej, aby ptaki odnalazły karmę i przyzwyczyły się do niej przed nastaniem zimy - zwykle na początku listopada,
2. raz rozpoczętego dokarmiania nie wolno przerywać. Ptaki dokarmiane są mniej samodzielne od tych, które nie są dokarmiane przez człowieka,
3. dokarmianie można zakończyć dopiero wiosną, pod koniec kwietnia. Wiosna i przedwiosnie są dla ptaków bardzo trudnym okresem, ponieważ zasoby pokarmowe są na wyczerpaniu, często też ptaki nie mają wewnętrznych zapasów w tkance tłuszczowej,
4. podstawę jesienno-zimowej karmy powinny stanowić składniki wysokokaloryczne - tłuszczy zwierzęcy, nasiona oleiste oraz nasiona zbóż i owoców dziko rosnących. Karma musi być stale i w nadmiarze wykładana w karmniku,
5. dokarmiając ptaki nie wolno wykladać solonych produktów zwłaszcza solonej słoniny i mięsa. Również pieczywo używamy jako dodatek a nie jako karmę główną ponieważ pieczywo kwaśne w przewodzie pokarmowym ptaków po-

Czy wiesz, że:

- Lwy są często nazywane „królami dżungli, mimo, że wcale tam nie mieszkają.
- Ryczenie jest najpotężniejszym rodzajem ekspresji tygrysa i może nieść się na odległość 3 km. Tygrysy ryczą po zabiciu ofiary i w trakcie walki, a samice w czasie rui.

SPORT

Kamil Szwał najlepszy

18 października odbył się już V Turniej II Gminnej Ligi Szachowej o Puchar Burmistrza Dukli. Do rywalizacji przystąpiło 22 uczestników. Turniej rozgrywany systemem szwajcarskim wygrał Kamil Szwał. Drugie miejsce zajął Konrad Torbik, natomiast trzeci był Marcin Szymański.

Już teraz serdecznie zapraszamy na 21 listopada w tym dniu odbędzie się ostatni turniej II Edycji Gminnej Ligi Szachowej.

Klasyfikacja końcowa V turnieju:

1. Szwał Kamil
2. Torbik Konrad
3. Szymański Marcin
4. Zygmunt Dawid
5. Moskał Grzegorz
6. Krówka Julia
7. Kowalski Konrad
8. Torbik Damian
9. Czaja Krystian
10. Frączek Tomasz
11. Kleczyński Andrzej
12. Szymko Maksymilian
13. Bek Dawid
14. Sawczuk Jeremi
15. Korzec Karol
16. Kluk Julia
17. Lenik Marcin
18. Kowalski Przemysław
19. Markuszka Mateusz
20. Cysarz Michał
21. Rynio Daniel
22. Dudzik Hubert

BM



wodują choroby. Jedynie wróble mogą się nim objadać bez przeszkód. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że niektóre gatunki ptaków będą żerowały w karmnikach niemal natychmiast po wyłożeniu karmy, inne zaś trzeba będzie do karmników przyzwyczaić i zanęcić, wykładając w nich karmę szczególnie atrakcyjną oraz rozkładając przez pewien czas karmę w sąsiedztwie karmników. Wykładania karmy poza karmnik właściwy nie wymagają: sikory, dzięcioł, kowalik, wróbel, sierpówka. Natomiast wykładania karmy poza karmnik właściwy wymagają szczególnie: trznadel, bażant, kwiczol, drożdżik, potrzaszcz a częściowo też zięba. Dokarmiając si-

kory i dzięcioły należy pamiętać, że ptaki te chętnie przylatują do kawałków słoniny, skórek słoniny z resztkami tłuszczu, gotowanych kości z kawałkiem mięsa, które zawieszają na słupku karmnika lub na gałęzi. Sikory, dzięcioły i kowaliki lubią zjadać grudki smalcu toju które umieszcza się bezpośrednio w karmniku. Ptaki takie ja: dzwonec, zięba, jer, grubodziób, gil, czyżyk, makoława, i kulczyk lubią rośliny oleiste jak: słonecznik, rzepak, rzepik, konopie i dynie oleistą. Kwiczoly natomiast uwielbiają jabłko i można je wykladać na odśnieżonej ziemi. Wiosną ptaki odwiedzają się nam pięknym widokiem i trelami.

CH



MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W DUKLI
ZAPRASZA WSZYSTKICH SYMPATYKÓW CELULOIDOWEJ PIŁECKI

NA



Eliminacje w podokręgu krośnieńskim w tenisie stołowym do II WTK

w kategorii - młodzik, kadet, junior

3-4.11.2012 HALA MOSiR

(godz. 9:00)

Paczka dla potrzebujących

SZLACHETNA PACZKA to ogólnopolska akcja świątecznej pomocy - realizowana od 2001 roku przez Stowarzyszenie WIOSNA. Głównym jej założeniem jest idea przekazywania bezpośredniej pomocy. W SZLACHETNEJ PACZCE prywatni darczyńcy odpowiadają na potrzeby osób najbardziej ubogich ze swojego miasta lub okolicy.

O potrzebach tych dowiadują się wolontariusze, którzy sami w swoich społecznościach poszukują rodzin dotkniętych biedą, odwiedzają je i pytają o to, czego im najbardziej brakuje. Około miesiąca przed Bożym Narodzeniem informacje te są umieszczane w anonimowej bazie internetowej, by darczyńca mógł wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej paczkę na święta. Szlachetna Paczka pomaga rodzinom żyjącym w niezawinionej biedzie. Często wydaje nam się, że ludzie biedni są sami sobie winni. Nie przyjmujemy do wiadomości, że zdarzenia losowe, zupełnie od nas niezależne mogą sprawić, że sami dowiemy się jak to jest, gdy nie ma pieniędzy na chleb. Wypadek, nieoczekiwana utrata pracy, nagła choroba czy pożar domu równie łatwo, jak niespodziewanie, mogą odwrócić koleje nawet najbardziej przychylnego losu.

W 2011 roku Szlachetna Paczka po raz pierwszy odbyła się w rejonie do Dukli. 11 wolontariuszy dotarło do 23 rodzin z Dukli (3), Łęk Dukielskich (2), Barwinka (2), Mszany (1), Tylawy (2), Cergowej (2), Zboisk (2), Równego (1), Jasionki (1), Zydranowa (1), Krasnego (1), Daliowej (1),

Iskrzyni (1), Węglówki (1), Wietrzna (1), Rogi (1). Pomoc dla naszego rejonu przyszła m.in. z Warszawy, Krakowa, Poznania, Rzeszowa, Krosna, Miejsca Piastowego, Irlandii, Anglii. Darczyńcami były szkoły, prywatne osoby, grupy znajomych, pracownicy firm, jak przedsiębiorcy, różne organizacje (dla jednej rodziny paczkę przygotowali motocykliści z www.podkarpackie200.pl).

Ale aby rodziny dostały pomoc potrzebujemy wolontariuszy. W związku z tym zwracam się do Państwa z prośbą o możliwość wydrukowania artykułu w DPS oraz zamieszczeniu informacji na stronie <http://dukla.pl/> dotyczącej rekrutacji wolontariuszy oraz informacji o naszych działaniach. Od samego początku w naszych działaniach wspiera nas MOPS, Pan Jan Drajewicz Dyrektor Zespołu Szkół w Dukli oraz Pani Małgorzata Klein szkolny pedagog. Zachęcam do zaangażowania się w nasze działania.

Justyna Zimny-Frużyńska

kom. 605 572 242
Lider rejonu Dukla i okolice
Szlachetna Paczka
Stowarzyszenie WIOSNA
ul. Starowiślna 21
Kraków 31-038

NOWY KANTOR WYMIANY WALUT DUKLA

ul. Trakt Węgierski 26a
POCZEKALNIA PKS (obok budki z pieczywem)

Czynny:

PN - PT 8.00 - 16.00
SOB 8.00 - 13.00

PRZY WIĘKSZYCH TRANSAKCJACH MOŻLIWOŚĆ
NEGOCJACJI CEN !!!

ZAPRASZAMY !!!
DO NAS MASZ BLISKO !

FHU „Tech - Mai”

Dukla, Trakt Węgierski 9,
tel. 0609130387, 0134330387



Handel:

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki: płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane, markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

Gospodarstwo ogrodnicze „OLA”

Oferuje do sprzedaży:

- **chryzantemy**

- **świerki srebrne wys. od 1-2,5 m**

Kontakt: Cergowa 222a, tel. 606 782467

Sklep AGD i RTV

MAG-POL – Dukla, ul. Łąki 1

Oferuje sprzedaż:

- sprzęt AGD i RTV

z gazetki promocyjnej Media Ekspert

- tunery do telewizji naziemnej i cyfrowej,
- tunery i pakiety startowe telewizji na kartę

- meble kuchenne i pokojowe

Kontakt: 606 782 467

MIEJSCE

NA TWOJE OGŁOSZENIE

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

- Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Duklińskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

- Profesjonalna fotografia ślubna,
- okolicznościowa,
- reklamowa,
- projektowanie graficzne,
- video produkcje



Picture Pro - Michał Czekański

tel. 787 307 658

www.picturepro.pl

W pasiece

Weża z wosku pszczelego

Wosk pszczeli jest produktem całkowicie naturalnym. Pszczoły same go produkują wypacając za pomocą gruczołów woskowych, znajdujących się w ich ciele. Pszczelarz dokonując koniecznej wymiany starych ramek na nowe, odbiera pszczołom wosk. Jest on ukryty w plastrach i pszczelarz, aby go pozyskać musi poddać je procesowi przetopienia. Ten zabieg powoduje zniszczenie plastrów, ale zabezpiecza wosk przed szkodnikiem jakim jest barciak. Wosk jest

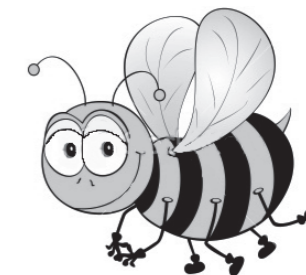
niestrawny dla większości istot żywych, ale nie dla barciaków. Ich układy trawienne potrafią sobie z nim poradzić. Jednak w czystej postaci i barciaki nie są nim zainteresowane. Plastry zatakowane przez tego motyla nadają się tylko do spalania. I tak zostaje zmarnowany cenny produkt pszczeli.

Należy pamiętać, że wosk pszczeli jest wykorzystywany także do produkcji kosmetyków, past, farb, form odlewniczych itp. Największe jednak zapotrzebowanie na wosk,

występuje wśród pszczelarzy. Wykorzystują oni wosk przede wszystkim do produkcji węży.

Weża to cienki arkusz wosku pszczelego z wyżłobionymi po obu stronach zaczątkami komórek pszczelich o ustalonych wymiarach 5,3 mm -5,6mm dla węży pszczelej i 6,8 mm – 7,0 mm dla węży trutowej.

Po co pszczelarze poddają pszczołom węże? Dzięki niej pszczoły szybciej odbudowują plastry, weża wzmacnia plastry i ogranicza ilość komórek trutowych w plastrach.



Musi ona spełniać pewne wymagania, a nieprawidłowy kształt zaczątków komórek dyskwalifikuje ją. Czynią to również wszelkie uszkodzenia i zanieczyszczenia mechaniczne oraz chemiczne. Białe lub szare plamy i obce zapachy.

W roku 1857 niemiecki drucarz Mehring wykonał pierwszą węzę na zrobionej przez siebie prasce. Wyrób węży za pomocą praski jest najprostszym sposobem wykonania jej. Wadą tej metody jej stosunkowo duża czasochłonność. Weża tak produkowana może również być niejednolita, krucha oraz za gruba. Praski do wyrobu węży używane są i obecnie. Filmik z wyrobu węży tą metodą można obejrzeć stronie <http://www.youtube.com/watch?v=vH-4RajBJ9AU&feature=related>.

Kolejny sposób wykonania węży to wyrób za pomocą walców ręcznych lub napędzanych za pomocą silnika. Taki sposób wykonania węży można zobaczyć na stronie <http://www.youtube.com/watch?v=3mAsBf1j17I>. Problem jaki może się pojawić w tej metodzie polega na pękaniu grubych płytek wosku. Jest to spowodowane niską temperaturą otoczenia. Wosk zastyga zbyt szybko powodując pęknięcia na powierzchni płytki. Niewątpliwą zaletą tej metody jest możliwość uzyskania bardzo elastycznej węży. Aby to osiągnąć należy taśmy lub płytki przed obrobieniem na walcach grawerowanych poddać działaniu niskiej temperatury i ponownie ogrzać do 36°C.

Najbardziej przemysłowym procesem wyrobu węży jest jej produkcja na agregatach. Strona na której można obej-

ciąg dalszy na str. 27 ►



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle

do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11
lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Nadchodzące długie wieczory sprzyjać będą spotkaniom towarzyskim. Warto wypróbować przepis na rogaliki drożdżowe podany przez p. Lucynę z Teodorówki. Pracy przy nich nie dużo, taniej będzie, z pewnością są także zdrowsze niż zakupione gotowe w cukierni, czy sklepie spożywczym ciastka Są bowiem z wiadomych produktów i bez konserwantów. A gościom podane i przygotowane przez panie domu rogaliki smakować będą z pewnością o wiele bardziej niż te zakupione.

Rogaliki drożdżowe

Składniki:

- 1,2 kg mąki
- 2 jajka
- 1/2 litra mleka słodkiego (musi być letnie)
- 1 kostka margaryny (roztopić i wystudzić)
- 5 łyżek cukru
- 1 szczypta soli
- 8 dag drożdży

Wykonanie:

Drożdże rozpuścić w małej ilości mleka, dodać pozostałe mleko i wymieszać. Pozostałe składniki: mąkę, jajka, wystudzoną margarynę, cukier, sól włożyć do miski, wlać mleko z drożdżami, wyrobić na jednolitą masę. Włożyć na 1 godz. do lodówki. Po godzinie wyciągnąć, zrobić 3-4 porcje. Każdą porcję rozwałkować, kroić w kwadraty. Na środku kwadratu kłaść nadzienie (twarde powidło śliwkowe, jabłkowe, nutella lub inne wedle uznania) zawijać w rożek. Piec w nagrzanym piekarniku jak ciasto drożdżowe. Rożki po wierzchu można posmarować białkiem z żółtkiem będą przyrumienione.

Smacznego!



W kąciaku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.

Motto:
*Idziesz w knieję
Masz polować
z Bogiem zacznij pracę*

Drodzy nasi czytelnicy, zawsze staram się urozmaicić nasz artykuł nowościami związanymi z pracą naszego Koła, Zarządu oraz opisami obowiązków, które na nas spoczywają zgodnie z podjętymi uchwałami Walnego Zgromadzenia oraz ze statutem, który jest dla nas najważniejszy.

Wiemy, że miesiąc listopad to czas pamięci o najbliższych, nie tylko z naszej rodziny, ale i o bliskich z naszego Koła. (Zapalmy im znicze).

Prosty sposób na piątki w szkole!

Za nami dwa miesiące nowego roku szkolnego. Większość uczniów ma już za sobą pierwsze klasówki, sprawdziany i testy. Przed nimi kolejne wyzwania edukacyjne i ponad 7 miesięcy intensywnej nauki. Pytanie, czy nasze pociechy wiedzą, że poza regularną nauką mogą zrobić coś jeszcze, by mieć lepsze wyniki w szkole? Agnieszka Piskała, specjalista żywieniowy programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo” odpowiada: - Ważnym dopełnieniem systematycznej nauki powinna być zrównoważona dieta. Można się o tym dowiedzieć m.in. z III edycji programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo”, który ruszy w polskich gimnazjach już 5 listopada!

Zdrowa dieta nie tylko odżywia i dostarcza energię organizmowi, ale wpływa również na procesy poznawcze, przyswajanie wiedzy, logiczne myślenie oraz koncentrację. Co zrobić, by zoptymalizować procesy szybkiego uczenia? Jakie są ogólne zasady tzw. diety na myślenie, co jeść w trakcie przygotowań do testu, a co w jego dniu?

Najważniejsze, by każdy uczeń zaczynał dzień od śniadania - to pierwszy zastrzyk energii, który sprawia, że rano organizm może całą swoją energię skoncentrować na nauce, a nie na myśleniu o jedzeniu. Skoro podstawowym paliwem energetycznym dla mózgu jest glukoza, podstawą

każdego zdrowego śniadania powinny być węglowodany złożone w postaci: np. pełnoziarnistego pieczywa czy płatków owsianych. Należy pamiętać również o zasadzie: „po śniadaniu i ze śniadaniem”, czyli o konieczności przygotowania każdemu uczniowi II śniadania do szkoły. Najlepiej by taki positek opierał się na produktach pełnoziarnistych np. kanapka z pieczywa razowego lub graham. Taka kanapka powinna być spożyta w pierwszej połowie dnia, aby uzupełnić zapasy energii niezbędnej do nauki.

Nasz mózg w 60% składa się z tłuszczów, z czego 35% to niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe Omega-3. Dlatego kolejnym ważnym składnikiem diety „na myślenie” powinny być właśnie nienasycone kwasy tłuszczowe, które warunkują prawidłowy rozwój mózgu i sprzyjają zwiększeniu inteligencji. Kwasy Omega-3 znajdują się przede wszystkim w tłustych rybach morskich, ale również olejach roślinnych i nasionach np. pestkach dyni czy słonecznika i przede wszystkim w orzechach włoskich. Uczniowie powinni stawiać również na magnez! To składnik mineralny, który wspomaga działanie układu nerwowego, działa uspokajająco oraz wspomaga koncentrację. Warto więc, by w diecie każdego ucznia znalazły się banany, warzywa liściaste, migdały i kasza. Magnez w du-

żych ilościach znajduje się również w kakao i czekoladzie.

Podsumowując, zdrowa dieta może mieć wpływ nie tylko na nasze zdrowie i samopoczucie, ale również na wyniki w nauce. Jednak skąd wiedzę na ten temat mają czerpać młodzi ludzie? W odpowiedzi na ich potrzeby powstają programy edukacyjne takie jak „Żyj smacznie i zdrowo”, który 5 listopada ruszy w polskich gimnazjach, już po raz trzeci! Misją projektu jest nauka młodzieży gimnazjalnej zasad prawidłowego i zdrowego odżywiania oraz zachęcenie do podejmowania pierwszych samodzielnych prób gotowania. W poprzednich edycjach ponad 2800 nauczycieli wyedukowało w dziedzinie zdrowego odżywiania ponad 100 tysięcy uczniów z ponad 4300 klas. W tym roku organizatorzy planują jeszcze pobić ten wynik.

Program „Żyj smacznie i zdrowo” jest akcją edukacyjną marki WINIARY prowadzoną we współpracy z Federacją Polskich Banków Żywności w polskich gimnazjach. Do tej pory odbyły się dwie edycje projektu, obie pod wcześniejszą nazwą „Jedz smacznie i zdrowo”. W związku z poszerzeniem zakresu projektu o informacje z dziedziny ekologii organizatorzy podjęli decyzję o zmianie nazwy na „Żyj smacznie i zdrowo” w III odsłonie akcji. Misją programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo” jest nauka

uważyć, że celem tych opisów nie była wierność historycznym faktom, lecz apologizowanie postaci biskupa”- fragment książki „W kniejach Beskidu” wydanej z okazji 65-lecia Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli, wydanej w 2011 roku. Jest to część rozdziału napisana przez Stanisława Lisa.

Nie będę przedstawiał całej historii poszczególnych patronów łowiectwa. Przytoczę jeden fragment, kiedy to zezwolenie na wielkie łowy otrzymali różni dostojnicy kościoła. I tak np. Długosz opisuje w swych kronikach Pawła -biskupa krakowskiego z XIII wieku, który był „tak zapalonym myśliwym, że wybierając się na łowy msze św. odprawiał. Słuchali takowej jego myśliwscy, trzymając w pogotowiu psy i sokoły w kaplicy”.

Wiadomo jest, że historia jak i pamięć często zawodzą i

lub film. W tym roku do wygrania będzie 30 nowoczesnych tablic multimedialnych oraz 30 zestawów kulinarnych zachęcających do samodzielnych prób gotowania. Zwycięskie szkoły zostaną odwiedzone przez organizatorów programu, którzy uroczystie wręczą nagrody oraz przeprowadzą specjalne zajęcia dla uczniów.

Jest więc o co walczyć! Szczegółowe informacje oraz zasady udziału w programie edukacyjnym „Żyj smacznie i zdrowo” będzie można znaleźć na stronie internetowej www.zyjsmaczeniezdrowo.pl już od 5 listopada. W ramach akcji nauczyciele, którzy zgłoszą się do programu otrzymają bezpłatnie od organizatorów zestaw materiałów dydaktycznych na temat zdrowego żywienia.

III edycja programu „Żyj smacznie i zdrowo” potrwa do 28 czerwca 2013 roku.

Program „Żyj smacznie i zdrowo” jest akcją edukacyjną marki WINIARY prowadzoną we współpracy z Federacją Polskich Banków Żywności w polskich gimnazjach. Do tej pory odbyły się dwie edycje projektu, obie pod wcześniejszą nazwą „Jedz smacznie i zdrowo”. W związku z poszerzeniem zakresu projektu o informacje z dziedziny ekologii organizatorzy podjęli decyzję o zmianie nazwy na „Żyj smacznie i zdrowo” w III odsłonie akcji. Misją programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo” jest nauka

zmieniają swoje opisy, ale my przyjmujemy je za prawdę.

W tym przypadku odsyłam zainteresowanych do czytania literatury łowieckiej, gdzie dowiecie się drodzy państwo wiele ciekawych i humorystycznych opowieści o całokształcie łowiectwa polskiego i światowego.

Powracamy do rzeczywistości i proszę nie myśleć, że myśliwy żyje z tego, co upoluje, jest to hobby ludzi nie zawsze młodych ale i w podeszłym wieku i tu sprawdzą się stare przysłowia „czym skorupka za młodu nasiąknie...”

Pragnę podziękować tym najstarszym myśliwym, którzy są jak plaster miodu i przyciągają do swych szeregów młodzież, która powoli poznaje tajniki myślistwa. Bywa tak, że jedni pozostają a drudzy odchodzą bo nie widzą w tym interesu i nie mogą

młodzieży zasad prawidłowego i zdrowego odżywiania oraz zachęcenie do wspólnego spożywania posiłków i podejmowania pierwszych samodzielnych prób gotowania. W ramach projektu promuje się wśród gimnazjalistów postawę proekologiczną, a także ideę niemarnowania żywności.

Program marki WINIARY jest częścią szerszej kampanii zatytułowanej „Jedz smacznie i zdrowo”. prowadzonej od czterech lat przez wiele marek z portfolio firmy Nestlé, której celem jest promowanie zdrowego odżywiania wśród konsumentów. Wiąże się on z przyjęciem przez Nestlé strategii NHH (Nutrition, Health, Wellness) będącej strategią odpowiedzialnego biznesu firmy Nestlé, w imię której zobowiązuje się ona produkować wysokiej jakości produkty, będąc jednocześnie wiarygodnym partnerem w żywieniu oraz dbałości o zdrowie i dobre samopoczucie konsumentów.

Patroni honorowi
* Polskie Towarzystwo Nauk Żywnościowych
* Wydział Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Patron społeczny
* Federacja Polskich Banków Żywności

Więcej informacji:
Joanna Brewińska
Zespół programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo”
Tel.: 22 544 05 11
E-mail: j.brewinska@eskadrapublica.pl

znieść trudów pracy jaka ciąży na myśliwych.

W październiku na stronie internetowej PZŁ został uruchomiony nowy program, który służy jako narzędzie pomocne w nauce planowania odstrzałów. Teraz każdy myśliwy będzie miał możliwość przekonania się, że postarzenie populacji jest możliwe przy jednoczesnym oszczędzaniu młodzieży.

Myśliwy musi pamiętać, że nie podlega dyskusji i że w każdym wypadku, nawet gdy polujemy zbiorowo czy indywidualnie odpowiadamy samodzielnym w razie niebezpiecznego wypadku.

Z wielu lat doświadczeń z pracy z młodzieżą wspólnie z kolegą ST. Lisem, wiele godzin i dni spędzaliśmy z nią, czy przyniosło to dobre rezultaty to mogą to stwierdzić nauczyciele opiekunowie szkolnych Kół LOP i Ekologii. Wierzymy jednak, że praca nasza nie poszła na marne i wreszcie młodzi zrozumieli, że myśliwy, aby mógł polować musi wychodować. Młodzież przy naszej pomocy i nauczycieli, zwłaszcza biologii, włożyła wiele pracy przy dokarmianiu zwierzyny, w walce z kłusownictwem. Młodzi poznali, jaki stosunek do lasu i zwierzyny ma ekolog, myśliwy i leśnik, którzy są przyjaciółmi otaczającej nas przyrody.

Przysłowie mówi, że gdy październik czy listopad ciepło trzyma zwykle mroźna bywa zima.

Złota myśl :)

*„Nie każdy jest kowalem swego losu. Przeważnie bywa się kowadłem.”
(Wiesław Malicki)*



Zdjęcie: ST Lis: Św. Hubert na polowaniu - Obraz z kościółka w Hucie Polańskiej.

Uwaga: Zaznaczam, że w dniu 4.X.2012 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Koła, na którym omówiono wiele ważnych spraw związanych z dalszą naszą działalnością.

Opracował honorowy członek Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli Fryderyk Krówka

Uśmiechnij się!

Przychodzi myśliwy do lekarza: - No i co, pomogły te lekarstwa co przepisałem na hemoroidy?

*- Tak pół na pół.
- Jak to?
- Te długie śliskie jakoś polknąłem, ale tego kremu to nawet z chlebem zjeść nie mogłem.*

*Przychodzi myśliwy do lekarza: - Panie doktorze, gdy piję herbatę to boli mnie lewe oko.
- Niech pan wyjmie łyżeczkę ze szklanki.*

Węza z wosku pszczelego

► dokończenie ze str. 25

rzec ten proces to <http://www.youtube.com/watch?v=iuI7pI-Vzu1A&feature=related>

Te maszyny mogą być mniej lub bardziej zautomatyzowane. Obecnie popularne są agregaty z bezpośrednim podawaniem wosku ciekłego na walce grawerowane. Starsze typy miały część wytwarzającą taśmę grubą, część wytwarzającą taśmę ciekłą, a następnie taśmę grawerowaną. Zajmowały one znacznie więcej miejsca niż obecne tego typu maszyny.

W każdej z tych metod konieczne należy pamiętać o sterylizacji wosku. Pominięcie tego procesu w produkcji węży może być przyczyną upadku wielu rodzin pszczelech. Dlatego każdy nabywca węży można poddać zakupiony towar badaniu w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach. Koszt takiego badania wynosi około 60,00 zł.

Wielu producentów węży poddaje ją takiemu badaniu przed umieszczeniem na rynku, załączając odpowiednie zaświadczenie na opakowaniu.

**Witold Puz
Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie**

na podstawie literatury fachowej

*Przychodzi myśliwy do lekarza: - Cemu pana tak długo nie było?
- Bo chorowałem.*

*Myśliwy wraca od lekarza też myśliwego.
- I co ci przepisał? - żona pyta
- Kazał mi pić dużo wody.
- Bezcelny, dostał koniak, a tobie kazał pić wodę.*

Pieniądze szczęścia nie dają? Sprawdź sam.

Szczęścia nie kupisz, ale od nieszczęścia jesteś ubezpieczony.

Teraz w PBS **kredyt gotówkowy bez prowizji**
i z darmowym ubezpieczeniem.

Na szczęście!



INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

RRSO na dzień 9 października 2012 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 18,28% dla całkowitej kwoty pożyczki 9.500,00 zł na cel konsumpcyjny, spłacanej w 46 ratach kapitałowo-odsetkowych (malejące saldo) - 337,37 zł. Stopa oprocentowania kredytu przez cały 46-miesięczny okres obowiązywania umowy - 16,90% w stosunku rocznym przy założeniu, że Klient nie posiada lub nie skorzysta z dodatkowego produktu bankowego. (przy którym przewidziano obniżkę oprocentowania). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 12.654,51 zł, w tym: całkowita kwota pożyczki - 9.500,00 zł, odsetki - 3.154,51 zł. Prowizja - 0 zł, ubezpieczenie na życie w Macif Zycie TUW - gratis.

PBS Bank

Bank młody od pokoleń

Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Oddział w Dukli, ul. Kościuszki 9, tel. (13) 43 30 199